



DZIENNIK ŁÓDZKI

Uroczysta inauguracja roku szkolenia partyjnego w Łodzi

Wczoraj w sali Teatru Nowego odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolenia partyjnego 1969/70. Na inaugurację przybyli: kierownictwo i członkowie egzekutywy KŁ PZPR z I sekretarzem — J. Sychalskim, kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — T. Wrębiak, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak, przedstawiciele stronnictw politycznych ZSL i SD, rektorzy łódzkich wyższych uczelni, aktywni propagandyści naszego miasta oraz słuchacze i uczestnicy szkolenia.

Uroczystość otworzył sekretarz KŁ PZPR — J. Mokras. Referat okolicznościowy wygłosił J. Sychalski. Mówca podkreślił doniosłą rolę oraz znaczenie szkolenia w pracy i działalności wszystkich ogniw partii. Wskazał na konieczność teoretycznego przygotowania szeregowego grona aktywistów, członków PZPR oraz bezpartyjnych do praktycznej realizacji zadań wynikających z uchwał V Zjazdu i II Plenum. Zwrócił również uwagę na potrzebę wyjaśniania wszystkim członkom partii oraz bezpartyjnym podstawowych zjawisk i aspektów życia politycznego i społecznego w kraju i w świecie, sytuacji w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym, a także zasadniczych problemów wielopłaszczyznowej walki między socjalizmem a kapitalizmem.

System szkolenia partyjnego — jak podkreślił I sekretarz KŁ PZPR — jest częścią pracy propagandowej, która ma szczególnie ważne do spełnienia zadania (Dalszy ciąg na str. 6)

Spotkanie Z. Kliszki z J. Chaban — Delmas Premier Francji złoży wizytę w Polsce

W poniedziałek 13 października wicemarszałek Sejmu PRL, Zenon Kliszko złożył wizytę przewodniczącemu francuskiego Zgromadzenia Narodowego Achille Perettiemu. W godzinach popołudniowych Z. Kliszko został przyjęty przez premiera Francji Jacques Chaban-Delmasa. Rozmowa dotyczyła dwustronnych stosunków polsko-francuskich, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień gospodarczych.

Uzgodniono, że premier Chaban-Delmas, w ramach rewizyty za pobyt premiera PRL, J. Cyrankiewicza we Francji, w 1965 r., przybędzie z oficjalną wizytą do PRL.

Termin wizyty premiera Francji zostanie uzgodniony drogą dyplomatyczną.

Obrady KW RWPG

W poniedziałek — na obrady 43. Komitetu Wykonawczego RWPG udał się do Moskwy wraz z grupą ministrów, doradców i ekspertów, stali przed stawkami rządu PRL w RWPG wicepremier P. Jaroszewicz, pełniący aktualnie obowiązki przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady.

Przedmiotem obrad Komitetu Wykonawczego będą sprawy związane z realizacją uchwał XXIII specjalnej sesji RWPG.

Premier DRW w Moskwie

Delegacja partyjno-rządowa Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem premiera Pham Van Donga przybyła w poniedziałek do Moskwy. Delegacja zaproszona została przez Komitet Centralny KPZR i Radę Ministrów ZSRR.

Delegację powitał przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin.

7 kosmonautów w 3 pojazdach

Radziecka eskadra kosmiczna krąży wokół Ziemi

W ZAŁOGOWYM LOCIE, KRAŻY NA ORBICIE W TRZECH STĄTKACH KOSMICZNYCH SIĘDMU RADZIECKICH KOSMONAUTÓW. PO WYSTRZELONYM W SOBÓTĘ STĄTKU „SOJUZ-6”, PILOTOWANYM PRZEZ PPEK G. SZONINA I KANDYDATA NAUK TECHNICZNYCH W. KUBASOWA — W NIEDZIELĘ NA ORBITĘ WPROWADZONY ZOSTAŁ POJAZD „SOJUZ-7” (DOWÓDCA PPEK A. FILIPCZENKO, INŻ. POKŁADOWY W. WOLKOW I INŻ. — BADACZ PPEK W. GORBATKO), A W PONIEDZIAŁEK — TRZECI Z TEJ SAMEJ SERII — „SOJUZ-8”. NA POKŁADZIE TEGO OSTATNIEGO, ZNAJDUJĄ SIĘ KOSMONAUCI WŁADIMIR SZATAŁOW I ALEKSIEJ JELISIEJEW.



Załogę „Sojuza 7” stanowią: na zdjęciu od lewej — W. Wolkow, A. Filipczenko i W. Gorbatko.



W. Szatałow



A. Jelisiejew

Kosmonauci, bohaterzy Związku Radzieckiego W. Szatałow i A. Jelisiejew brali udział w poprzednim zespołowym locie orbitalnym wokół Ziemi na stątkach „Sojuz” o kolejnych numerach 4 i 5.

Po raz pierwszy w historii badań kosmicznych, na orbicie wokół Ziemi krąży równo czynie 7 kosmonautów na pokładzie trzech stątków.

Podczas pierwszego dnia lotu radzieckich stątków kosmicznych „Sojuz 6”, „Sojuz 7” i „Sojuz 8” sprawdzano metody i technikę sterowania lotem równocześnie trzech stątków. Sprawdzono również współpracę ośrodka kierującego lotem z naziemnymi stacjami obserwacyjnymi, punktami łączności i stątkami kosmicznymi.

Wszystkie dane dotyczące lotu grupowego, które nappływają do ośrodka koordynacyjno-obliczeniowego, są bezwzględnie opracowywane. Uzyskane dane potwierdzają, że opraco wany system kierowania lotem jest bardzo skuteczny.

Załogi stątków kosmicznych utrzymują łączność między sobą i z Ziemią oraz realizowały program badań naukowo-technicznych i medyczo-biologicznych (Dalszy ciąg na str. 2)

Cel-dalsze doskonalenie techniki kosmicznej

Komentator naukowy agencji TASS, A. Karłok, pisze w poniedziałek m. in., że grupowy lot trzech pilotowanych stątków kosmicznych stanowił znaczny krok naprzód w dalszym rozwoju światowej techniki kosmicznej, a zwłaszcza świadczy o planowości i rytmiczności pracy nowej dziedziny gospodarki, jaką jest przemysł kosmiczny.

Rakiety nosne i stątki kosmiczne są skomplikowanymi zespołami, składającymi się z wielu tysięcy części, przyrządów i urządzeń elektronicznych i zawierają elementy automatyki. Każda część jest dotychczas jedyną w swoim rodzaju.

Wyprodukowaniem, sprawdzeniem, montażem i wypróbowaniem systemu i agregatów ra-

kiety i stątków, zajmuje się wiele przedsiębiorstw w ZSRR, wielkie zespoły inżynierów, techników i robotników. Wyprodukowanie i wszechstronne sprawdzenie trzech kompletów rakiet nosnych i stątków kosmicznych typu „Sojuz” świadczy o precyzyjnej strukturze organów i precyzyjnych metodach realizacji i planowania wielkich i długich procesów naukowo-technicznych i produkcyjnych.

Lot grupowy trzech stątków wnosi również wiele nowego do urządzeń kosmicznych i stosowanych przy nich procesów technologicznych. Niejednokrotnie pisano już o skomplikowanym i wieloetapowym sprawdzaniu rakiet i stątku w specjalnych halach montażowych i na stanowiskach badawczych. Obecnie praca była trzykrotnie większa. Niemniej wszystkie trzy stątki wyleciały w kosmos jeden po drugim ściśle według rozkładu jazdy.

Grupowy lot stątków stawia trudne zadania techniczne przed ośrodkiem dyspozycyjno-pomiarowym i koordynacyjno-obliczeniowym. Na całym terytorium ZSRR rozmieszczono siedem punktów pomiarowych, wyposażonych w nowoczesne urządzenia do pomiarów orbity i pomiarów telemetrycznych, w systemy telewizyjne i łącznościowe, w radiostacje dyspozycyjne i inne środki prowadzenia, obserwowania i kontroli lotu. Punkty te stale odbierają i operatywnie opracowują nappływające ze stątków dane oraz utrzymują bezpośrednią łączność z załogami. Do tego celu wykorzystywane są również stątki naukowo-badawcze Akademii Nauk ZSRR, znajdujące się na oceanach. (Dalszy ciąg na str. 2)

Katastrofy - klęski żywiołowe

KATASTROFALNA POWÓDZ W ALGERII

Klęska powodzi, która nawiedziła wschodnie i południowe rejony Algierii, spowodowała dotychczas śmierć 20 ludzi, 30 tys. mieszkańców tych okolic pozostało bez dachu nad głową, 16 tys. domostw zostało kompletnie zniszczonych. Na terenach objętych klęską powstało niebezpieczeństwo epidemii.

POWÓDZ NAJWIĘKSZA OD 100 LAT

Po prawie dwóch tygodniach katastrofalnych deszczów i powodzi, w Tunezji przystąpiono do wstępnego oszacowania wyrządzonej szkód. Według pierwszych obliczeń straty materialne sięgają rzędu dziesiątek milionów franków. Zginęło 450 osób, a ponad 100 tys. pozostało bez dachu nad głową. Powodzie zniszczyły ponad 40 tys. domów, 200 km dróg, 120 km dróg żelaznych, 30 mostów. Przerwana została całkowicie komunikacja telegraficzna. Kilka regionów kraju nadal jest odciętych od świata, z niezbędne środki pomocy dostarczane są tam za pomocą helikopterów.

Przystąpiono już do usuwania strasznych skutków tej największej od prawie stu lat klęski żywiołowej, jaka nawiedziła Tunezję. Ze wszystkich stron świata napływa do Tunezji pomoc w postaci żywności, lekarstw itp.

TRZĘSIENIE ZIEMI W GRECJI

W niedzielę i poniedziałek północnozachodnią Grecję nawiedziło trzęsienie ziemi. Największe szkody zanotowano w 6 wioskach położonych w

okolicy Joanina oraz w Epirze i na Wyspach Jońskich. Poważnie uszkodzonych zostało 50 domów a 18 osób odniosło rany.

TRĄBA POWIETRZNA

Trąba powietrzna nad meksykańskim miastem Mazatlan, położonym nad Pacyfikiem spowodowała ogromne straty materialne. Wichura szalała całą niedzielę. 70 procent budynków miasta liczącego około 80 tys. mieszkańców zostało zniszczonych lub uszkodzonych. Szybkość huraganu w porывach dochodziła do 140 km na godzinę. Trąba powietrzna wyrwała drzewa z korzeniami i lamala słupy telegraficzne, w powietrzu fruwały dachy domów, jak gdyby sporządzone były z tektury. Ludność miasta wcześniej ostrzeżona o nadejściu huraganu „Jenniver” schroniła się w masywnych budynkach, takich jak szkoły i szpitale. Wiele tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową.

SERIA PODPALEŃ

Policja szwedzka prowadzi go-rączkowe śledztwo w poszukiwaniu podpalacza, który od soboty podpalał mieszkania w Sztokholmie. W nocy z soboty na niedzielę wznicił on 6 parafarów, a następnej doby — znów dwa. Ofiarami podpalacza padły dotychczas 3 osoby, zaskoczone przez płomień w czaście snu.

Zbrodniarz działa zawsze w jednaki sposób, wrzucając do mieszkań nasycone benzyną papiery przez otwór na listy, bądź rozlewając benzynę na kłatkach schodowych. Serii podpałów dokonano również ostatnio w innym mieście szwedzkim — Malmoe.

Kraksa kolejowa pod Zychlinem

12 października ok. godz. 18 na trasie kolejowej Warszawa — Poznań, w okolicach stacji Zychlin, w jednym z wagonów pociągu towarowego numer 44193 ukręciła się oś. Wagon wykołysił się i wleczony przez skład pociągu, uszkodził ponad 800 metrów toru, ściana kilka słupów trakcyjnych oraz zerwał sieć. Pociąg kursował po jednym torze. Specjalna komisja bada przyczyny wypadku i ustala straty. (2)

L. Breżniew, N. Podgorny i A. Kosygin odwiedzą Francję

Trzej przywódcy radzieccy, I sekretarz KC KPZR L. Breżniew, premier A. Kosygin i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny przyjęli zaproszenie do odwiedzenia Francji wystosowane przez prezydenta tego kraju Georges Pompidou. Zakomunikował o tym przebywający obecnie w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann. Dokładna data wizyty ustalona zostanie później.

Maurice Schumann spotkał się w poniedziałek z ministrem handlu zagranicznego ZSRR, N. Patoliczewem.

Ministrowie dokonali wymiany poglądów na temat współpracy handlowej i gospodarczej między ZSRR a Francją. W bieżącym roku wymiana towarowa między obu krajami osiągnie prawdopodobnie wartość 450 milionów rubli. Stano wi to trzykrotny wzrost w stosunku do roku 1964.

W latach 1970—1974 współpraca handlowa i gospodarcza między ZSRR a Francją będzie się opierać na porozumieniu radziecko-francuskim zawartym w maju br. Porozumienie to przewiduje dwukrotny wzrost wymiany handlowej. ZSRR będzie eksportować do Francji ropę naftową, drewno oraz masywny i sprzęt techniczny. Wzrośnie eksport z Francji do ZSRR urządzeń do fabryk papieru, fabryk chemicznych i niektórych innych przedsiębiorstw przemysłowych.

L. Breżniew * * * przyjął 13 bm.

ministra spraw zagranicznych Francji, Maurice Schumanna. Poruszono główne sprawy dotyczące stosunków radziecko-francuskich oraz niektóre aktualne problemy sytuacji światowej.

Już 29 bm. Już 29 bm.

w Filharmonii Łódzkiej

(godz. 17 i 19.30)

„PARADA GWIAZD”

UDZIAŁ BIORĄ: NO TO CO, PIOTR JANCZERSKI, KRZYSZTOF CYNWAR, DZIWNY RZĘCZY I HALINA FRĄCKOWIAK. ORGANIZATORZY: „DZIENNIK ŁÓDZKI” I ŁÓDZKI KLUB JAZZOWY.

Pożary

♦ Z nie ustalonych przyczyn w gospodarstwie W. Wszelakiego z Dobryszyc pow. Radomsko spaliły się wczoraj; budynek mieszkalny i obora znajdujące się pod jednym dachem oraz 60 tys. zł.

♦ W Kłomnicach, pow. Radomsko w tamtejszym tartaku, wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej spaliły się 3 wyłazniki olejowe.

♦ W magazynach Spółdzielni Ogrodniczej w Rychocięcach, pow. Wieluń spaliły się opakowania, których wartość wynosi 20 tys. zł. Przyczyną pożaru była komisia.

♦ Ponadto Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych zanotowała inne, mniejsze pożary. Są wśród nich: spalona szopa w Skierniewicach, sterta stomy we wsi Różyca Zastuga w pow. Łowicz, dom mieszkalny w Dzierżym, pow. Sie radz oraz 2 hektary lasu w Klonowej, pow. Sieradz. (2)

Depesza przywódców radzieckich

Sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin wystosowali depeszę gratulacyjną do kosmonautów radzieckich dokonujących lotu grupowego na stątkach kosmicznych „Sojuz 6”, „Sojuz 7” i „Sojuz 8”.

W Belfaście ponownie rozruchy

W stolicy Irlandii Północnej Belfaście utrzymuje się w dalszym ciągu silne napięcie w związku z sobotnimi krwawymi zajęciami. Obecnie podaje się, że zginęły w nich 3 osoby a liczba rannych wzrosła do 60.

Strzały rozległy się na ulicach Belfasta również następnej nocy — z niedzielą na poniedziałek. Nie zidentyfikowani ludzie, ukryci za barykadami, otwierali ogień do brytyjskich żołnierzy, którzy patrolowali miasto. W tej sytuacji spadochroniarze zaczęli przeszukiwać dom po domu. Rezultatem akcji było wykrycie nielegalnej stacji radiowej, karabinów, amunicji i bomb zapalających. Aresztowano 3 osoby.

Następny incydent zanotowano w poniedziałek rano. Tłum protestantów liczący ponad tysiąc osób ponownie zgromadził się w pobliżu linii oddzielającej dzielnicę katolicką i protestancką domagając się, aby żołnierze zostali ponownie zastąpieni przez policję. Wobec wzrastającego napięcia ekstremiści zaczęli obrzucać butelkami i kamieniami stanowiska wojskowych, a żołnierze użyli gazów łzawiących. Podłożem zajść jest decyzja rozwiązania oddziałów policyjnych składających się z samych tylko protestantów. Wywołało to falę gwałtownego niezadowolenia wśród ekstremistów protestanckich.

Cel — dalsze doskonalenie

(Dokończenie ze str. 1)

W tym locie statki przeprowadza długi już operacje orientacji i stabilizacji. Do przeprowadzenia korektury lotu wszystkie statki serii „Sojuz” wyposażone są w silniki odrzutowe na paliwo płynne. Zarówno silnik podstawowy jak i rezerwowo mają się ciągnąć po 400 kg, co umożliwia statkowi przeprowadzanie manewrów do wysokości 1300 km.

Do obracania statku przy jego orientowaniu służy silnik odrzutowy małej mocy.

Cel tych operacji może być różny. Orientację statku przeprowadza się na przykład, aby na baterie słoneczne padał maksymalny strumień promieni słonecznych. Jedną z przyczyn przeprowadzania korektury orbity jest konieczność zwiększenia wysokości lotu statku kosmicznego.

Na wysokości 200 km, na której przebiegają trasy lotu trzech statków, gęstość atmosfery jest nieznaczna, niemniej oddziałuje ona hamująco na statek. Działanie to jest tym większe, że „Sojuzy” mają duże rozmiary. W wyniku tego następuje stałe obniżanie wysokości lotu statku. Na mniejszej wysokości warstwy atmosfery są nieco gęstsze, co z kolei znów zwiększa tarcie, a tym samym hamowanie. Ostatecznie może to spowodować przedterminowe lądowanie statku. Silniki pozwalają przeprowadzać korektury

wysokości w zależności od programu lotu. Może się to odbywać zarówno z pomocą sterowania ręcznego, jak i sterowania automatycznego.

Szonin i Kubasow na „Sojuzie-6” sprawdzili metodę wizualnego orientowania się według gwiazd. Ma to wielkie znaczenie dla lotów kosmicznych, ponieważ pozwala ściślej określić położenie statku bez posługiwania się skomplikowanymi urządzeniami pomiarowymi. W czasie lotu Kubasow określał położenie statku i parametry orbity zarówno z pomocą pokładowych urządzeń nawigacyjnych, jak i bez nich, na podstawie pomiaru kąta pod jakim znajduje się statek względem gwiazd. Załoga „Sojuz-7” wypróbowała z kolei metodę samodzielnego lotu.

Cecha charakterystyczną rozpoczętego lotu grupowego jest różnicowanie przeprowadzanie doświadczeń naukowych i wzajemne zmienianie położenia względem siebie przez trzy statki.

Na ekranie TV

Niecałe życie Sabiny

„Całe życie Sabiny”, powieść Heleny Boguszewskiej, można odczytywać na różne sposoby. Jednakże nie wydaje mi się, aby studium chorej, umierającej kobiety było w niej wcale najważniejszym. Jest to od strony formalnej raczej pretekst, umiejętnie i przekonująco wprowadzony, zawsze jednak tylko pretekst do mówienia o czasach, w których Sabina żyła, o sprawach ogólniejszych. Atmosfera wojny i pierwszych lat pierwszej niepodległości żyje tu w najdrobniejszych realiach, sporach moralnych, dziejach ludzi.

Wiesława Czaplinska i Barbara Wachowicz, które adaptowały powieść dla potrzeb małego ekranu, zdecydowały się przetranszować akcenty, uczyniły ze spektaklu właśnie studium kobiety umierającej. Ten krok pociągnął za sobą dalsze konsekwencje. Wiele wątków, mających za swój temat postawy ludzi, subtelne motywacje, zeszło na daleki plan, lub pojawiło się tylko w bardzo uroszczonym skrócie. W rezultacie zagubiło się najważniejsze pytanie Sabiny „jak żyć, jak za własną pamięć dać sobie radę”.

Rzecz jednak nie w tym, czy spektakl był wierny powieści.

Krajowa narada kuratorów

Problemy szkolnictwa 1969/70

Ocena przygotowania roku szkolnego 1968/69 oraz aktualne problemy dydaktyczne i ideowo-wychowawcze były w poniedziałek w Katowicach tematem krajowej konferencji kuratorów okręgowych szkolnych. Obradom przewodniczył minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. dr Henryk Jabłoński.

Podstawa do dyskusji i wymiany doświadczeń na naradzie były przedstawione przez kuratora katowickiego okręgu szkolnego — Mirosława Wierzbickiego, materiały obrazujące główne kierunki działania w wielokoprezymentalnym okręgu Śląska i Zagłębia w zakresie przygotowania nowego roku szkolnego.

Uczestnicy narady omówili problemy inwestycji i remontów szkolnych, wyposażenia w pomoce naukowe, doskonalenia kadr nauczycielskich, powiększenia nauczania, sprawy podniesienia wyników nauczania, ideowo-politycznego wychowania młodzieży, rozszerzenia funkcji opiekuńczo-wychowawczej szkół.

Min. H. Jabłoński w podsumowaniu obrad ustosunkował

się do problemów poruszonych w dyskusji. Mówca zwrócił m. in. uwagę na cenę i godną uwzględnienia inicjatywę katowickiego szkolnictwa, które w trosce o lepsze wyposażenie szkół włączyło warsztaty szkolne do produkcji sprzętu i pomocy naukowych. Minister szeroko omówił problematykę szkół średnich ogólnokształcących w aspekcie przygotowania młodzieży do studiów wyższych, a w odniesieniu do młodzieży, która studiów tych nie podejmuje, stworzenia jej możliwości przygotowania do pracy.

Kronika wypadków

Osoby będące świadkami wypadku, który miał miejsce w dniu 11 października ok. godz. 12.45 na ul. Felickiej przed posesją 8 proszone są o zgłoszenie się do WKRD ul. Wł. Bytomskiej 60, pokój 11 lub telefonicznie na numer 516-62.

Na ul. Kilińskiego na skutek nieuwagi kierowcy samochodu IP 90-98 doszło do zderzenia z motocyklem. Motocyklista doznał obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Sterlina.

Wskutek nieprawidłowej jazdy na zakręcie, samochód „Star” IP 94-06 zderzył się z samochodem osobowym. Pojazd został uszkodzony.

Na ul. Wigury motocyklista R. Bartezak (Zielona 24) zjeżdżając na lewą stronę jezdni zderzył się z samochodem osobowym. Motocykliste z obrażeniami ciała przewieziono do Szpitala im. Pasteura.

Na ul. Strykowskiej, na skutek raptownego wtrącenia na jezdnię, potrącony został przez motocykl K. Rataj (Opolska 21). Przebywa on w Szpitalu im. Sonnenberga.

Na ul. Ogrodowej przy No womejskiej, wskutek uszkodzenia hamulców, tramwaj linii 46A uderzył w bok tramwaju 15/3. Jeden z wagonów w siku dźwie 15/3 wykołował się. Ofiar w ludziach nie było.

W Dębach Wielkich pow. Pajęczno, E. Skibiński jadąc motocyklem, potrącił K. Dworniczak, która doznała ogólnych obrażeń ciała i przebywa w szpitalu w Wieluniu.

W Dąbrowie, pow. Sieradz J. Lipka jadąc motorem zderzył się z samochodem inwalidzkim, J. Lipka doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu w Sieradzu. (z)

Zawszad



wszystkim

Partyzanci Al-Asifa zaatakowali z broni rakietowej zakłady montażowe samochodów Forda w Nazarecie (okupowana przez Izrael część Jordanii) powodując poważne zniszczenia.

Inna grupa komandosów podłożyła w piątek ładunki wybuchowe na sztab wojsk okupacyjnych w Nuseiracie w strefie Gazzy niszcząc poważną część budynku.

W poniedziałek przybyli z oficjalną wizytą do stolicy Indii przewodniczący Rady Państwa Ramunni Nicolae Ceausescu i przewodniczący Rady Ministrów SRR Maurer.

RUMUNSKI Komitet Radia i Telewizji postanowił zacieśnić współpracę z zachodnio-niemieckimi placówkami i zawarł odpowiednie porozumienie z rozgłośnią „Westdeutscher Rundfunk” w Kolonii.

W NIEDZIELNYCH wyborach do parlamentu tureckiego zwycięstwo odniosła rządząca Partia Sprawiedliwości, na której czele stoi premier Turcji, Demirel.

W poniedziałek tysiące właścicieli sklepów i drobnych rzemieślników z przedmieść Paryża zastrajkowały na znak protestu przeciwko polityce finansowej rządu francuskiego.

Doszło do starć z policją. 15 osób odniosło rany.

W DAR ES-SALAM aresztowano dwóch wybitnych polityków oraz czterech oficerów sił zbrojnych. Udaremniono w ten sposób przygotowania do zamachu stanu, który zorganizowany miał być przez prawicowych oficerów. Chciano wykorzystać nieobecność prezydenta Nyerere, który przebywa z oficjalną wizytą w ZSRR.

Z KILKUGODZINNA wizyta przybyła w poniedziałek przed południem do Berlina zachodnie go trzeci lunonauca amerykańscy Neil Armstrong, Edwin Aldrin i Michael Collins.

MICHAEL Steward oświadczył, że W. Brytania podejmie wszelkie niezbędne kroki w celu udaremnienia hiszpańskich prób zajęcia Gibraltaru.

SĄD PRZYSIĘGLYCH zachodniego Berlina skazał w poniedziałek byłego naczelnika policji SS, Fritz'a Wochnera na karę 12 lat ciężkiego więzienia za udzielenie pomocy do mordowania w 5 przypadkach. Akt oskarżenia zarzucał mu udział w zamordowaniu tysiący Żydów w latach 1941-1945, kiedy pracował on w referacie żydowskim Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy.

HISPANJSKI minister spraw zagranicznych, Fernando Maria Castiella udał się w poniedziałek do Brukseli, aby przeprowadzić rozmowy z hiszpańskimi ambasadorami akredytowanymi w krajach należących do EWG. Jak wiadomo komisja EWG zaproponowała Hiszpanii w ub. miesiącu zawarcie porozumienia preferencyjnego na okres 6 lat, co stanowiłoby dalszy krok na drodze do uregulowania w przyszłości stosunków Hiszpanii ze wspólnym rynkiem.

W NIEDZIELĘ wieczorem w samolocie lecącym z Paryża do Oslo zmarła w wieku lat 35 słynna tancerka i gwiazda filmowa Sonia Henie. W ciągu ostatnich 9 miesięcy chorowała ona na białaczkę.

MINISTER obrony Indii, Swaran Singh rozpoczęła w przyszłą niedzielę 6-dniową wizytę w Związku Radzieckim.

W NIEDZIELĘ w Paryżu zakończył się 56 salon samochodowy. Największe francuskie firmy samochodowe „Renault”, „Citroen”, „Peugeot” i „Simca” za dowolone są z wyników 10-dniowego pokazu, ponieważ import samochodów spadł o 40-50 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, natomiast firmy zagraniczne takie jak „Ford”, „Opel”, „Volkswagen”, „Daf” i „Honda” są rozczarowane. Spadek transakcji wiąże się z niepewną sytuacją gospodarczą Francji w okresie podewaluacyjnym, restrykcjami kredytowymi, nowymi podatkami i wzrastającymi cenami samochodów.

W STANACH Zjednoczonych zapowiedziana na najbliższą środę ogólnonarodowa demonstracja przeciwko wojnie w Wietnamie będzie jedną z największych w historii USA.

W poniedziałek rozpoczęły się w bońskim MSZ końcowe rokowania koalicyjne między SPD i FDP. W czasie rozmów mają zostać omówione ostatecznie szczegóły wspólnego utworzenia rządu federalnego.

W poniedziałek w podparyskiej miejscowości Ivry rozpozyczyły się obrady plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Omówione zostaną nasępujące zagadnienia: — Aktualna sytuacja gospodarcza i społeczna Francji. — Problem młodzieży. — Stan przygotowania do XIX Zjazdu PPK.

7 kosmonautów w 3 pojazdach

(Dokończenie ze str. 1)

gicznych. Między innymi załoga statku „Sojuz 6” przeprowadzała badania medyczno-biologiczne, podczas gdy ich koleżki z „Sojuz 7” obserwowali i fotografowali niebieskie ciała świecące oraz horyzont na oświetlonej i pozostającej w cieniu stronie Ziemi w różnych pasmach widma widzialnego, a załoga statku „Sojuz 8” badała za pomocą specjalnych przyrządów, polaryzację światła słonecznego odbitego przez atmosferę.

Według relacji dowódcy grupy płk. Szatalowa i dowódców statku, samopoczucie kosmonautów jest dobre.

Po kolacji załogi udadzą się na spoczynek.

Wykonanie zaplanowanego programu doświadczeń i badań naukowo-technicznych dostarczy nowych wiadomości o wokółziemskiej przestrzeni kosmicznej oraz przyczyni się do udoskonalenia techniki kosmicznej i do jej wykorzystania w celach naukowych, jak również gospodarczych.

Ważniejsze — czy niósł za sobą jej treści, angażował widzów, zmuszał ich do odpowiedzi na postawione pytania.

Niestety, chyba nie, a przynajmniej nie w pełni. Reżyser J. Antezak uwikłał się w wielorakość sposobów przedstawiania akcji. Sabina wypowiadała swój monolog wewnętrzny raz pośrednio, raz bezpośrednio, to kontaktowała się z komentatorem, to znów nie, co (a także wiele innych technicznych chwytów), kłóciło się z naturalistycznym sposobem przedstawiania pozostałych części spektaklu. Trudno ocenić w jednym zdaniu gre Zofii Petri, muszę jednak wyznać, że często przeszkadzało mi zbyt jawne odśladanie techniki aktorskiej. O wiele prostszą, bardziej szczerą w sposobie przedstawiania postaci wydała mi się Ryszarda Hanin (Helena). Do wartościowych elementów spektaklu należała też scenografia J. Maślowskiego i muzyka W. Kazaneckiego.

W sumie spektakl niebanalny, pobudzający do sporów. Źródło tych sporów leżeć chyba będzie w nie dość konsekwentnej adaptacji.

J. KATARASIŃSKI

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

J. Szymkowiak (Unia Poznań) zdobył Złoty Kask



J. Szymkowiak z Unii Poznań zdobył w tegorocznych wyścigach motocyklowych złoty kask „Dziennika Łódzkiego”. Zwycięzca rozegrał fantastyczną walkę z faworytem tego wyścigu R. Mankiewiczem z Poznania. Mankiewicz startował jako ostatni z zawodników, dając swoim poważnym rywalom handicap wynoszący około 3 min. Na pierwszych okrężeniach Mankiewicz miał swoich rywali, ale niestety faworytowi nie udało się zwyciężyć. Dwa razy zawiodła maszyna i Mankiewicz musiał zmieniać świece — tracąc wiele cennych punktów. Warto było jednak podziwiać fantastyczną brawurę tego doskonałego zawodnika i siłę woli, która nie pozwalała mu zrezygnować z walki.

Ostatnia eliminacja mistrzostw

„Dziennika Łódzkiego”

- ◆ Pechowy start R. Mankiewicza
- ◆ 40 tysięcy widzów na lotnisku
- ◆ Fantastyczna walka o tytuły mistrzów Polski

motocyklowych Polski zgromadziła na lotnisku wszystkich naszych najlepszych zawodników. Okazało się, że teren lotniska doskonale nadaje się do przeprowadzania tego rodzaju imprez motocyklowych z tym jednak zastrzeżeniem, że istnieją poważne kłopoty ze zradioizowaniem terenu.

Przejdźmy do wyników:

Kategoria 50 cm: 1) B. Kanty (AZS Warszawa), 2) R. Horoszczyk (Bydgoszcz), 3) K. Zwiwka (Bydgoszcz).

Kategoria 125 cm: 1) J. Kminkowski (Bydgoszcz), 2) B. Kanty (AZS Warszawa), 3) J. Wieteska (Katowice).

Kategoria 175 cm: 1) St. Grześ

(Świdnik), 2) T. Armata (Kielce), 3) M. Radek (Kielce).

Kategoria 250 cm: 1) J. Szymkowiak (Poznań), 2) J. Wieteska (Katowice), 3) J. Paradowski (Bydgoszcz) Startujący poza konkursem R. Mankiewicz zajął pierwsze miejsce ze znaczną przewagą nad pozostałymi rywalami.

Wyścig handicapowy: 1) J. Szymkowiak (Unia Poznań), 2) J. Kminkowski (Bydgoszcz), 3) J. Wieteska (Katowice). Piąte miejsce zajął najlepszy motocyklista Polski R. Mankiewicz.

Pragniemy serdecznie podziękować za sprawne przeprowadzenie tej imprezy „Gwardii”, MO, fanfarzystom, działaczom sportu motorowego, sędziom za szybko i bezbłędnie obliczenie wyników dyrektora Łódzkiej Totalizatora Sportowego i Łódzkiej Komendzie Straży Pożarnej oraz publiczności za tak liczne przybycie na naszą imprezę.

J. NIECIECKI

Echa niedzieli

A. Zawieja zajął 8 miejsce w mistrzostwach żeglarskich świata w klasie „Fin”, zwyciężył Lundquist (Szwecja).

W Zakopanem zorganizowano dla narciarzy, czekających na śnieg, bieg przełajowy. Zwyciężył J. Rysula przed Rapaczem. W konkurencji kobiet zwyciężyła B. Trzebunia.

Główny bieg na 1500 m zorganizowany w ramach zawodów lekkoatletycznych o memoriał W. Gassowskiego wygrał Malinski — 3:58,8.

Pilkarze szkockiej drużyny Hibernians wygrali z Glasgow Rangers 3:1. Pilkarze Glasgow grać mają z Gornikiem w meczu o Puchar Europy.

Pilkarze CSKA (Moskwa) pokonali w Wajbrzychu drużynę miejscowego Zagłębia 1:0. Zawodnicy CSKA grać będą w Łodzi w czasie jubileuszu ŁKS.

Wysmieniony nasz strzelec Zapedzki uzyskał na 600 możliwości — 597 pkt w strzelaniu z pistoletu do siwychek.

W turnieju bokserskim w Berlinie jedynie W. Stachurski zdobył złoty medal Pokonał on w finale Nowikowa (ZSRR).

Zapaśnicy Budowlanych pokonali ŁKS

W Łodzi rozegrano lokalne derby ligi terytorialnej w zapasach szwalny między Budowlanymi i ŁKS.

Zwycięzcy Budowlani 6,25:5,50. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Dąbkiewicz, Bednarek, Wojtyra, G. Wypiorczyk, J. Kaczor (remis), Kurezwski, a dla ŁKS: Buczek (w. o.) Smulczyk, M. Łapias, Busse, Nosalski (remis).

Sport w szkole

W Łodzi rozegrano finał konkursu „5 milionów”.

Pierwsze miejsce zajęła Szkoła nr 35 (nauczyciele W. Gabara i J. Sieradzki) przed Szkołą nr 164 i Szkołą nr 71.

Szkoła nr 35 reprezentować będzie Łódź w finałach ogólnopolskich.

Piłkarskie obrachunki

Są jeszcze szanse na Meksyk

Wygrana 5:1 z Luksemburgiem dała polskiej jedenaste szanse na ewentualny awans do finału piłkarskich mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w przyszłym roku w Meksyku.

Należy tylko wygrać u siebie z Bułgarią, Bułgarzy powinni przegrać na wyjeździe z Holandią i również na wyjeździe pokonać Luksemburg. Wtedy trzy drużyny: Bułgaria, Holandia i Polska będą miały po 8 punktów i zajdzie konieczność rozegrania dodatkowego turnieju na boisku neutralnym.

Najbardziej prawdopodobne jest zwycięstwo Bułgarów w Luksemburgu, chociaż nie zapominajmy, że w Sofii gospodarze wygrali jedynie 2:1, mając poważne kłopoty z Luksemburczykami. Zresztą Bułgarzy są w naj lepszej sytuacji, gdyż do awansu wystarczą im trzy remisy w pozostałych meczach wyjazdowych, ewentualna wygrana i remis. Liczmy jednak, że wszystko ułoży się pomyślnie dla polskich piłkarzy i wykorzystają oni szanse na awans.

Wiadomości szermiercze

Na ostatnio odbytym walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Łódzkiego Okręgowego Związku Szermierczego wybrano nowy zarząd. Prezesem został ponownie B. Banaś, a wiceprezami d/s organizacyjnych J. Dudar, d/s sportowych J. Rybicki, d/s wycenowych Z. Kosiński. Sekretarzem wybrano H. Wójcickiego, a skarbnikiem Z. Kujawskiego.

W Poznaniu rozegrany zostanie w dniach 23-26 bm. ogólnopolski turniej klasyfikacyjny.

Miasto nasze reprezentować będą następujący zawodnicy: floret kobiet: Elsnar (AZS), Caban (Resursa), Gadałńska (MKS), Nowak (MKS Pab.), Wojkowska i Walecka (obie AZS), floret mężczyzn: Krocchalski (AZS), Tomaszewski (Kolejarz), Księżyk (Zjednoczeni Pab.), szpada: Maciejewski (AZS), Wrocławski (Kolejarz), Wilk (AZS), szabla: Witczak, Wójcicki, Czarniecki, Rajski, Jagielski (wszyscy AZS).

Bohdan Andrzejewski



Mistrz świata w szpadzie.

Włóknarz przegrał z ping-pongistami Pabianic

Fatalnie spisują się łódzkie drużyny w ekstraklasie tenisa stołowego. Dwukrotnie wicemistrz Polski Włóknarz znajduje się na przedostatnim miejscu w tabeli, a Elta na ostatnim. Honor nasze go okręgu ratuje jedynie drużyna z Zjednoczonych Pabianic, zajmująca 4 lokatę.

Pabianiczanie pokonali ostatnio Włóknarza 6:3 i wygrali z Eltą 6:4. W tabeli prowadzi AZS Gliwice bez porażki.

Nowy rekord świata A. Bondarczuka

W Równem odbyły się zawody lekkoatletyczne, których bohaterem okazał się aktualny mistrz Europy w rzucie młotem, 30-letni Anatolij Bondarczuk. Osiągnął on wspaniały wynik 75,48, przewyższając jego własny dotychczasowy rekord świata w młocie o 80 cm.

ZIEMIA ŁODZKA DYSPONUJE CO NAJMNIEJ KILKOMAREJONAMI O DUZYCH WALORACH WYPOCZYNKOWOTURYSTYCZNYCH. POPROBUJMY OKRESLIC TE REJONY, A WIĘC PRZEDZ WSZYSTKIM SZLAK NAD PILICĄ: SPAŁA — TEOFILÓW — INOWŁÓDZ, A DALEJ PIĘKNE TERENY NADWARCIAŃSKIE Z PUNKTEM DOCELOWYM W UNIEJOWIE, DROGA ROGÓW — LIPCE REYMONTOWSKIE, LINIA NA TUSZYN, SZLAK GŁÓWNO — ŁOWICZ I WRESZCIE MAŁOWNICZY, NIEZWYKLE CIEKAWY REJON PIOTRKÓW — SULEJÓW.

RZECZ OCZYWISTA, ŻE WYMIENIONE SZLAKI NIE WYCZERPUJĄ WSZYSTKICH TERENÓW NADAJĄCYCH SIĘ W WOJ. ŁODZKIM NA WCZASNY I WEEKENDY ŚWIĄTECZNE.

Problem zagospodarowania rejonów wypoczynkowo-turystycznych ma szczególnie obecnie duże znaczenie. Ujednolicenie norm urlopowych i systematyczne skracanie czasu pracy — zadania określone przez V Zjazd partii — podkreślają wagę tego zagadnienia. Sprawa jest również istotna i w tym sensie, że wszystkie wymienione tereny leżą w pobliżu Łodzi, dla której problem wypoczynku jej mieszkańców urasta z wielu przyczyn do rangi pierwszorzędnego. Rzecz jasna, że rozwój ruchu rekreacyjno-turystycznego w województwie zainteresowani są przede wszystkim jego gospodarze. Wczasy bowiem i wszystko, co z nimi jest związane, przyczyniają się do aktywizacji terenu.

Jeśli więc sprawa stanowi ważki problem dla obu stron — koniecznością staje się, aby i Łódź i województwo partycytowały w inwestycjach, związanych z organizacją wypoczynku zarówno tzw. pobytowego jak i niedzielnego, weekendowego.

Założenie to powinno być wsparte drugą jeszcze „spółką” w tej dziedzinie: zespoleniem wysiłków i łączeniem środków finansowych państwa i innych organizatorów wczasów i weekendów, a więc zw. zaw. zakładów pracy, spółdzielczości itp.

A teraz sprawy bardziej konkretne...

Od Spały po Sulejów

Dobrze i źle o wczasach pracowniczych

Rozsądnie i z troską

Na plan pierwszy wysuwa się potrzeba równomiernej rozbudowy bazy wczasowej we wszystkich rejonach rekreacyjno-turystycznych ziem łódzkiej. W praktyce sytuacja jest wręcz zła. Cechuje ją koncentracja urzędów wczasowych w pewnych miejscowościach i zupełny ich brak w innych. Dla przykładu: w Spały i w Sulejowie rozwinięto cały „prze myśl” wczasowy — obok budynków mieszkalnych i domków campingowych wzniesiono restauracje, kawiarnie, bufety, szereg urzędów sanitarnych, kulturalnych, sportowych itd. Równocześnie na szlaku nadwarciańskim, czy też w rejonie Rogów — Lipce Reymontowskie rozpościera się niemal całkowita pustynia wczasowa. Podobnie jest zresztą w okolicach Główna i Tuszyń.

Przy okazji warto zwrócić uwagę na domki campingowe. Wydaje się, że minal bezpowrotnie okres, gdy budowano pozabawione jakichkolwiek urządzeń... kurniki, w których „wypoczywali”, a często i teraz jeszcze „wypoczywają”... ludzie. Ta zła praktyka utrwalila się niemal we wszystkich rejonach rekreacyjno-turystycznych województwa. Ot, choć by Teofilów. Aż strach bierze, gdy patrzy się na całe kolonie wspomnianych kurników, wzniesionych w podmokłych, nadpilniczkich zagajnikach. Czy ludzie tu wypoczywają? Bardzo to wątpliwe. Z pewnością jednak męczy ich malaria, „zaprawiają” się reumatyzmem, żywcem

zjadają ich komary. Czy nie wiedzą o tym rady zakładowe ZPB im. 1 Maja, im. Marchlewskiego i Obr. Pokoju? Wiedzą, a jednak nadal utrzymują, pozalając Boże nadpilniczkę wczasy dla swych pracowników. Nie inaczej przedstawia się sytuacja w Sulejowie. Tam z kolei o palmę pierwszeństwa w organizowaniu „kurnikowych” wczasów walczą zakłady piotrkowskie. Istniejący stan rzeczy jest wynikiem ciasno pojętych interesów zakładowych i fałszywie rozumianej ambicji. O leć lepiej zespolić wysiłki i środki i zamiast kurników wznosić funkcjonalne, dostatecznie uzbrojone technicznie, tanie w budowie i eksploatacji budynki wczasowe. Oczywiście wznosić je nie tylko w tzw. atrakcyjnych miejscowościach. Chodzi o to, aby nie kierować się w wyborze miejsca na wczasy odczynnym pędem, a rozsądnie, kierując się faktycznymi walorami naturalnymi rozmieszczać domy i pawilony wczasowe równomiernie we wszystkich terenach wypoczynkowo-turystycznych ziem łódzkiej.

Wypoczynek i... ekonomika

Ważnym problemem jest umiejętność pełnego wykorzystania budynków i urzędów wczasowych. Myślę nie tylko o domach i urzędzeniach FWP, ale również o pawilonach i urzędzeniach, znajdujących się w rękach związków zaw. i zakładów pracy.

Znowu sięgnijmy po przykłady. Oto z jednej strony Spały i z drugiej Teofilów i Sulejów.

W Spały umiejętnie łączy się wypoczynek z... ekonomiką. Wczasowisko jest czynne bez przerwy przez cały rok, wyko-

zystuje się wszystkie łózka. Kierownictwo ośrodka wczasowego umie... pomagać budżetowi i zdobywać pozabudżetowe środki finansowe. Sztuka ta polega na współgraniu troski o wczasowicza z rozsądnym gospodarowaniem. Nawet w sezonach mniej atrakcyjnych, je sienią i wczesną wiosną w domach wczasowych jest pełno. Np. w br. zorganizowane w pawilonach spałskich kilkanaście kurse - konferencji, sympozjów, i seminariów. W październiku przebywali tutaj na obozie studenci łódzcy, obradowali bibliotekarze, na naradę zjechali leśnicy. Wszystko to poważnie zasiliło kasę ośrodka wczasowego. Oczywiście taka praca nie jest możliwa jedynie w domach wczasowych, wyposażonych w kaloryfery lub w piece. Znowu wracamy do... prymitywnych domków campingowych. W Teofilowie przez całą jesień zjeżdżają nadpilniczkę kurniki, ale równocześnie w tymże samym Teofilowie w pełni wykorzystuje się wyposażone w ogrzewanie i lepiej, bo na terenach suchych wystawiane pawilony łódzkiej „Elty” i Elektrociepłowni im. Lenina. Wypoczywają w nich emeryci. W Sulejowie wykorzystano w tym roku domki FWP, używając je podopiecznym Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Ale w tymże samym Sulejowie i obecnie wyrastają jeszcze nowe domki — baraki, nie nadające się do racjonalnego wykorzystania. Czy nie lepiej pomysłić o jakiejś koncentracji wysiłków i środków?

Zresztą tylko taka koncentracja może sprzyjać podniesieniu na wyższy poziom usług wczasowych i to w najszerszej pojętym zakresie, a więc w dziedzinie zakwaterowania, żywienia, kultury, rozrywki itp.

Warto wreszcie przemyśleć sprawę wspólnego budowania urzędów gospodarczych, które służyłyby jednocześnie kilku ośrodkom wypoczynkowym.

Oto rejon nadpilniczy. Odległość między Spałą a Inowłodzem wynosi zaledwie 6 km. Wydaje się, że gwoździ oszczędności należy budować tutaj wspólnie magazyny, przechowalnie owoców i jarzyn, wspólne pralnie, czy nawet inspekty, tuczarnie trzody itp. Godna chyba rozważki jest także koncepcja wspólnej administracji FWP, obejmującej Spały, Teofilów i Inowłódz. Korzyść z tych wszystkich posunięć byłaby niewątpliwa i to zarówno w sensie zmniejszenia nakładów inwestycyjnych, jak i ilości zatrudnionych. Warto zastanowić się...

Problem wczasów pracowniczych na ziemi łódzkiej to zagadnienie obszerne, wymagające szerszego potraktowania. O innych jeszcze aspektach tej sprawy pomówimy w niedłukiej przyszłości.

A. STAJAN

Co się komu śni?

Olśniewać i kosić pieniądze czyli marzenia o karierze

Jacek Fedorowicz, przygotowując premierę swego nowego programu, apelował:

— Zgłoszcie się do wspólnej zabawy, wy, którzy marzyliście o innej karierze niż ta, jaką wytyczyło wam życie...

Czekał na listy od niedoszłych Telgów, od niecierpliwych kandydatek na Tierszokowe. Nadeszły zupełnie odmienne. Trochę od pań i panów po sześćdziesiątce, co ongiś myśleli, że będą czarować tłumy swoim głosem, grą lub dziełem sztuki, a spędzili życie przy urzędniczym biurku. I lawinowo — listy pisane przez osoby młode i bardzo młode. Większość autorów w ogóle nie zrozumiała o co chodzi Fedorowiczowi, kojarząc jego apel z napisem na estradzie. Przyjrzyjmy się im trochę bliżej.

Uczą się w podstawówce, ich „kariera” nawet się nie zaczęła. Chcą jednak skorzystać z okazji i spróbować piosenkarstwa szczęścia na małym ekranie. Za jednym zamachem olśnić „fachowców” i 12 milionów widzów. Czy? Dziewczeta piszą o sobie, że są piękne, długonogie i długowłose. To powinno wystarczyć do kariery. Głos? „Każdy może nauczyć się śpiewać, a resztę (?) zrobi mikrofon”.

PIOSENKARZ, PIOSENKARKA...

Oczywiście, kandydaci na gwiazdy i gwiazdorzów nie reprezentują ani całej młodzieży, ani chociażby dużej jej części. Mimo to wyrażają coś więcej niż osobiste marzonki. Są przedstawicielami mody pojętego współczynnika nastrojów i dążeń społecznych.

Kiedy uczennica liceum medycznego pisze: „Chodzę do tej szkoły, ponieważ nie będę siedziała w domu, ale od najmłodszych lat nie pragnęłam zostać lekarzem lub coś w tym sęsie (!), lecz czym innym” — a tym „innym” jest gwiazdkowanie na estradzie — widać, że moda na piosenkarzy zatoczyła bardzo szerokie koła.

W ogólnokrajowej ankiecie na temat prestiżu społecznego różnych zawodów (robionej w końcu lat pięćdziesiątych i powtórzonej w połowie sześćdziesiątych) profesja lekarza zajmowała jedno z naczelnych miejsc. W podobnej ankiecie wypełnionej przez studentów uniwersytetów i wyższych szkół rolniczych zawod lekarza był również wysoko notowany, jako łączący trzy walory społeczne dużej rangi: dobre zarobki, trwałą przydatność i szacunek otoczenia. Czy można się było spodziewać, że w 1969 r. siedemnastoletnia smarkuła będzie chodziła z laską do liceum medycznego, czekając na „dorwanie” okazji wyładowania na estradzie?

NIE TO NAPAWA SMETKIEM, ŻE KTOŚ WOLAŁBY ZOSTAĆ ŚPIEWACZKA, NIŻ LEKARZEM

— choć społeczeństwo czeka na lekarzy, nie na pieśniarki, a nauka w liceum medycznym kosztuje zbyt drogo; by pobierano ją sobie a muzom. Smutne jest to, że wielu naszym kawalerom i pannom wydaje się, iż wystarczy parę stąpnąć z mikrofonem w rękę, aby zostać Charles Aznavourem czy Julietta Greco. Co gorsza, my, dorośli, robimy sporo, aby młodzieży dać powody tak sądzić. Efemeryczne kariery — ale jednak kariery — różnych zespołów instrumentalnych i chórków. Jednodniowa sława — ale jednak sława — laureatów. Fanfary dla każdego, kto coś zanuci w TEM czy PZM. Buble rozstawiane na kraj za pośrednictwem telewizyjnej Giełdy Piosenki i podobnych „propozycji” w radiu... Aż nadto tego, aby w dorzeczu Wisły i Odry stworzyć coś po dobnego do hollywoodzkiej „fabryki snów”, gdzie tydzień młodych ludzi myślą, że można zostać gwiazdą przez szczęśliwy przypadek, a nie przez talent, nie ustając nauką i nie kończąc się ciężką pracą.

„Mam 17 lat, jestem bez zawodu, w młodości (?) pragnęłam zostać gitarzystką” — rekomenduje się któryś z piszących do Fedorowicza (podobnych listów przyszło masę). Bez zawodu — więc gitarzystką... A uczyć się kto będzie, do stu tysięcy fur bezek?

CHCIELIŚMY MIEĆ MŁODZIEŻ ROZŚPIEWANĄ

po amatorsku, dla siebie, dla osobistej kultury, własnych przeżyć artystycznych, podniesienia walorów towarzyskich, urozmaicenia współżycia z otoczeniem itp. Ani się spostrzeżliśmy, jak rozpiewująca się młodzież przyswoiła sobie jako ideał życia zawodowego — estradę. Estradę po szkole podstawowej (a choćby i bez niej) i estradę po studiach uniwersyteckich. Że nie ma talentu? Uważają, że zastąpi go „protekcja i reklama”. Że nie ma głosu? Wystarczy wsadzić w usta mikrofon, a wzmocniony elektronicznie pisk nieść się będzie do ostatnich rzędów Kongresowej. Że brakuje kultury gestu, płynności ruchów? Wszak inne stoją na estradzie jak kolki i koszą pieniążki...

Jacek Fedorowicz na pewno nie oczekiwał, że jego nowy program jeszcze przed premierą wskaże wcale ważne zjawisko. I że z nim „Kariere” ocenią recenzenci — opinia społeczna zaniepokot się modą i mitem kariery... piosenkarstwa.

IRENA FRĄCKOWIAK

Gień coraz dłuższy — dzień coraz krótszy

To już jesień

CAF — Miedza



Coraz częściej słyszy się na rzekania, że nasza publiczność kinowa poszukuje tylko łatwizny, że pociągają ją głównie filmy z gatunku prościutkich komedii obyczajowych, westerny, giganty pseu dohistoryczne, dreszczowce i melodramaty. Natomiast co ambitniejszy, nie łatwy w odbiorze, wymagający skupienia i uwagi tytuł nie robi kasy. Prawda to, ale proces ten obserwujemy od dawna. Np. wyświetlany kilka lat temu świetny debiut H. Kluby — „Chudy i inni” okazał się ponoć

notabene wcale nie tak łatwa w odbiorze, jakby się to pozornie, na przykładzie ilustrowanych — z wyłożonym jak na łopacie morałem — bajek, zdawało. W czerwcu, w artykule pt. „O filmie animowanym bez entuzjazmu”, w którym omawialiśmy po festiwalu krakowskim niektóre problemy filmu animowanego, wspominaliśmy, że w tej dziedzinie obserwujemy się niedobre zjawisko przereostu formy nad treścią. Opinię tę potwierdzają również obserwatorzy festiwalu poznańskiego, będącego dorocznym przeglądem produkcji filmowej prze-

prawo, że dla dzieci jest tylko film animowany.

Robi się co prawda od czasu do czasu tzw. film aktorski, będący małą formą fabularną, jakąś telewizyjną serią, a nawet długi metraż, ale jak dotąd ciągle za mało. Mają swoje filmy widzowie dorośli, ma ich spora ilość młodzież od lat 16 i 14. mają dzieci w wieku od 11—12 lat. W tym artykule nie miejsce na ocenę kryteriów rozdziału tytułów dla poszczególnego wieku. Faktem jest, że wystarczy zerknąć do programu kin, aby stwierdzić, iż ludzie w wieku powy-

żej lat 11 mają do wyboru codziennie kilka filmów. A co oferuje się parolenniemu widzowi? Temu co to już wyrósł z bajeczek o Kapturku, Babinie i innych? Ten młody człowiek chodzi już do szkoły i warto by mu pokazać i nauczyć czegoś więcej niż przewiduje program szkolny, a co później mogłoby procentować.

Przejrzeliśmy wrywkowo program kin czterech miesięcy br.: stycznia, marca, czerwca i września, śledząc, co też to najmłodszy uczeń mógłby w kinie obejrzeć. Największą ilość tytułów proponowano mu w styczniu i czerwcu: prawie 10 filmów w ciągu miesiąca. Ale jakie to były tytuły? Grane od lat, powtarzane wielokrotnie jak: „Giuseppe w Warszawie”, „Skarb”, „Bajka o czarze Saltanie”, „Król Maciuś I”, „Sza-

tan z siódmej klasy”, „O dwóch takich co ukradli księżyc” i in. Godną polecenia, jedną z niewielu nowością była w tym czasie „Elza z afrykańskiego buszu”. Sprawa nie mniej ważną jest polityka rozpowszechniania tej nikłej ilości filmów dla najmłodszego widza. Lokuje się je na ogół w kinach peryferyjnych.

Rozumiemy, że oddział łódzki CWF podlega centrali w Warszawie i otrzymuje gotową pulę filmów z krajowego rozdziałnika, a MZK ma kłopoty z ilością i jakością kin w ogóle. Prawda jest też, że w innych miastach

Dzieciom o kinie pomarzyć

filmem, którego rozpowszechnianie nie zwróciło kosztów produkcji. Nie-dobrze jest tylko, że ów proces uległ ostatnio znacznemu nasileniu. I jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że gros widzów w niektórych kinach łódzkich stanowi młodzież, staje się on istotnie niepokojący. Przez ćwierćwiecze ludo wej, w założeniu niekomercyjnej kinematografii, mieliśmy przecież szansę wychować młode pokolenie odbiorców sztuki filmowej. Nie próżno mówi się jednak, że czegoś Jaś się nie nauczył, tego Jan nie umie. A Jasia nie uczy się filmów, ponieważ dla Jasia filmów na ogół się nie robi, a i mało kupuje od innych.

Jak to? — odezwa się głosy. A kilometr taśmy filmów animowanych? Tak. Ale film animowany to tylko jedna z wielu kategorii filmowych,

znaczona dla najmłodszego widza. Znaczący to, że twórcy filmowi nie kuszą się o pokazywanie oczom młodej widowni frapujących, aktualnych zjawisk życia, choćby całego bogatego świata techniki, w którym postępowanie się najwyraźniej. Niewątpliwie wychowawcze są opowieści o walce dobrego ze złem, kończącej się oczywiście zwycięstwem dobrego, ale strawa ta podawana w nadmiarze może wywołać niestrawność, a w końcu i brak apetytu. Trzeba jednak oddać honor Semaforowi, SFR w Bielsku Białej i warszawskim Miniaturom za to, że jedyne w kraju konsekwentnie i wytrwale zajmują się realizowaniem filmów dla dzieci. Nie można tego powiedzieć o innych wytwórniach krótkiego, czy też pełnego metrażu. Wygląda na to, jakby raz na zawsze przesądzone zostało nigdzie nie pisane

że lat 11 mają do wyboru codziennie kilka filmów. A co oferuje się parolenniemu widzowi? Temu co to już wyrósł z bajeczek o Kapturku, Babinie i innych? Ten młody człowiek chodzi już do szkoły i warto by mu pokazać i nauczyć czegoś więcej niż przewiduje program szkolny, a co później mogłoby procentować.

Wystawy ku czci Lenina

W związku ze zbliżającą się 52 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej i 100-rocznicą urodzin Lenina - Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego w Łodzi przygotowuje wystawki zdjęć i tekstów poświęconych Leninowi, które już po 20 bm. będą wysyłane do łódzkich szkół i zakładów pracy. Wystawki te, udostępniane zainteresowanym na okres tygodnia, będą służyć popularyzacji dzieła i życia Lenina.

Inna wystawa to „Lenin, twórca państwa radzieckiego”, oparta na fotografiach i materiałach archiwalnych. Zostanie ona urządzona w salach muzeum i dostępna będzie publiczności od początku listopada.

Rok Leniowski muzeum uczył także wystawą obrazów znanego artysty malarza, W. Zakrzewskiego z Krakowa, pt. „Szlakiem Lenina”. Będzie ona dostępna dla łodźian w kwietniu przyszłego roku.

(T. S.)

Recepta na szczęście rodzinne

Do poradni życia rodzinnego, która działa przy Towarzystwie Świadomego Macierzyństwa, zgłaszają się zarówno małżeństwa jak i narzeczeni. Udzielane tu porady mają bardzo różnorodny charakter i poza zagadnieniami czysto medycznymi wchodzi często w dziedzinę psychologii, socjologii, pedagogiki, prawa itp. Prowadzący poradnię dr A. Barczewski może być dumny z tego, że uratował już od rozbitcia wiele małżeństw. Główną grupę pacjentów stanowią mieszkańcy Łodzi, ale zdarzają się też osoby z województwa, a nawet z innych okręgów. Wyniki pracy tej placówki, która rocznie udziela około 1000 porad, najlepiej świadczą o potrzebie jej istnienia. Ostatnio prowadzi się ścisłą współpracę

z założoną przy ZŁ Ligi Kobiet poradnią rodzinną „Zgoda”

Poradnia Świadomego Macierzyństwa działająca także przy TSM, przyjmuje pacjentki z wszystkimi typowymi kobiecymi dolegliwościami, ale zasadniczym kierunkiem jej działania jest antykoncepcja i leczenie niepłodności. Rocznie poprzez poradnię przewija się 4-4,5 tys. kobiet. Co roku wzrasta zwłaszcza ilość pacjentek, które chcą zapobiegać niepożądanemu ciąży. Dużym osiągnięciem TSM jest fakt, że od 1 września ub. roku decyzją Prez. RN m. Łodzi wprowadzony został do szkół program wychowania rodzinnego, realizowany na takich lekcyjach jak biologia, zoologia, higiena, wychowanie obywatelskie czy godziny wychowawcze. Niezbędne do realizacji tego programu było przeszkolenie wszystkich nauczycieli biologii. Zorganizowane w Łodzi w ub. roku pierwsze ogólnopolskie sympozjum poświęcone roli szkoły w wychowaniu seksualnym dzieci i młodzieży pozwoliło na spopularyzowanie doświadczeń łódzkich wśród pedagogów całego kraju. Łódzkim sympozjum zainteresował się m. in. prof. Rolf Bormann z NRD, który rozmawiał na ten temat z członkami prezydium TSM i pedagogami łódzkimi.

Uzpełnieniem programów szkolnych są spotkania lekarzy, działaczy towarzystwa z młodzieżą różnych środowisk, a więc w klubach przyzakładowych, w świetlicach, domach kultury i domach studenckich. Prelekcje te spotykają się z ogromnym zainteresowaniem, a frekwencja jest zawsze duża.

TSM utrzymuje stały kontakt ze wszystkimi poradniami „K” m. in. w dążeniu do propagowania właściwych form zapobiegania niepożądanemu ciąży. Co roku zwiększając się ilość rozprawianych środków antykoncepcyjnych, zarówno chemicznych jak i mechanicznych. Od trzech lat rośnie co roku ilość zakupionych środków doustnych. W pierwszej półroczu rozprawiono ich ponad 8 tys. opakowań. Od półtora roku zapobieganiem ciąży łączą się sprzedawcy środków antykoncepcyjnych zajmują się także spółdzielnie lekarskie. Dokonują one także ambulatoryjnie zabiegów przerywania ciąży.

O tym, że działalność TSM i poradni „K” mająca na celu propagowanie racjonalnego planowania rodziny jest słyszana świadczy cyfry, charakteryzujące przynależność naturalną. Krzywa mówiąca o ilości porodów, która przez kilka lat w naszym mieście spadała i stawała się pod względem naturalnym, obecnie idzie w górę. W ub. roku zanotowaliśmy ok. 8 tys. porodów. W tym roku ilość ta będzie chyba jeszcze większa.

Z inicjatywy TSM Ośrodek Matki i Dziecka zorganizował szkołę matek w nowym lokalu przy ul. Roosevelta. Tutaj odbywają się systematyczne zajęcia praktyczne nie tylko dla przyszłych matek, rekrutujących się zwłaszcza z bardzo młodych kobiet, ale także i dla ojców. Podobno kandydaci na ojców wykazują nadzwyczajne zainteresowanie obowiązkami, które ich czekają i zdobywają nadspodziewanie szybko niezbędne dla właściwej pielęgnacji nie mówięc, umiejętności.

Istnienie i działalność szkoły matek omawiana jest m. in. na spotkaniach z narzeczonymi w USC. Spotkania, mające na celu przekazanie kandydatom do stanu małżeńskiego niezbędnej porcji wiedzy o małżeństwie, cieszą się dużym zainteresowaniem. Odbyło się ich już ponad 30, a na każdym było obecnych 60-100 osób, które wysłuchały prelekcji lekarskiej i prawniczej oraz obejrzały pokaz skromnych przykładów życia bez alkoholu.

Działalność TSM bardzo pozytywnie oceniają te spotkania, domagając się zwiększenia ich ilości we wszystkich pięciu USC. Wsuwa się także postulat, aby wychowanie rodzinne wprowadzić także na wszystkich wyższych uczelniach. O ile bowiem młodzież łódzka przychodzi na studia z pewnym zasobem wiedzy w tej dziedzinie, to młodzież z województwa wykazuje nieświadomość tych zagadnień. Najlepszy dowód, że wszystkie prelekcje na ten temat w domach studenckich cieszą się rekordową frekwencją. Dobrze, że TSM postanowiło wystąpić w tej sprawie do międzyuczelnianej komisji senackiej.

Do rozwiązania pozostawałby jeszcze jeden ważny problem. Szkoła matek jak dotychczas odwiedzana jest niemal wyłącznie przez kobiety pracujące umysłowo. Robotnice można by liczyć na palcach jednej ręki. Wielką rolę w propagowaniu poradni „K” i komisji kobiet pracujących w zakładach produkcyjnych, aby przekonać robotnice o potrzebie korzystania z usług szkoły matek.

W. KASPRZAK

Na budowie wiaduktu przy ul. Kopcińskiego

100 dni — do końca

Ponad 200 pracowników kilku przedsiębiorstw pracuje w końcowej fazie budowy wiaduktu przy ul. Kopcińskiego: Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych — „pierwsze skrzypce” budowy — od niego zależy wykonanie zadania w terminie. Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Ciepłowniczych i Elektrycznych, Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 7 i Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze. Wszyscy pracują na tzw. wydłużonym dniu pracy. Bo — jak stwierdził główny inżynier budowy z ramienia PKP — mgr inż. Feliks Kamiński — mamy ciągle za mało, mimo pomocy władz miejskich, cieżki i zbrojary. Kadrowo jesteśmy zbyt słabi, by móc pracować na dwie zmiany.

Na budowie trwają prace przy zbrojeniu zachodniej części wiaduktu. Budowniczość bowiem wznosi wiadukt „kawałkami” — część wschodnią (od strony parku), środkową (po której będzie jeździł tramwaj) i zachodnią. Część wschodnią i zachodnią są już zabetonowane. Szyby tramwajowe nie zostały

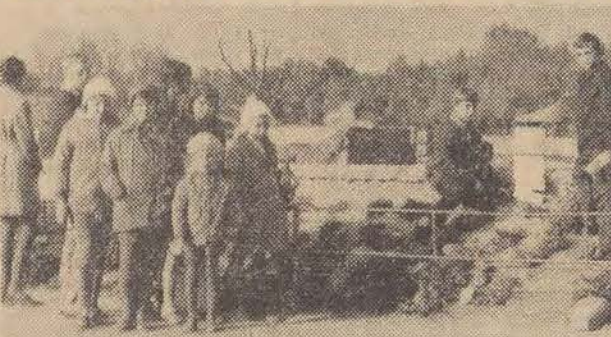
jeszcze na części środkowej położone dlatego, że leżą na niej urządzenia i materiały konieczne do zbrojenia ostatniej części płyty — tzw. zachodniej. Prace te potrwać do 20 października. Potem budowniczość wiaduktu przystąpi do betonowania płyty, co potrwa około 10 dni, o ile nie przeszkodzą warunki atmosferyczne. Mrozów nie należy się jeszcze spodziewać, a deszcze są co prawda dla żalgi uciążliwe, ale bez decydującego znaczenia dla tego rodzaju robót. Wprawdzie termin betonowania tej ostatniej części płyty wiaduktu był przewidziany na 15 października, nie „wyszedł” jednak z kadrowych właśnie powodów.

Równoległe z pracami na samej płycie wiaduktu, trwają i inne. MPRD przystąpiło do kładzenia asfaltu na podjazdach do wiaduktu — na ulicy Kopcińskiego od Narutowicza i z drugiej strony od ul. Armii Czerwonej.

Do zakończenia budowy — 19 stycznia 1970 r. — pozostało budowniczym około 100 dni. Jeśli zima nie spłata nam figla — terminu powinniśmy dotrzymać — stwierdzają zainteresowani. Życzymy im tego. (AP)

Pokłosie konkursu „DL” i ZOO

19 zwierząt otrzymało imiona



Sympatyczną imprezą zakończył się nasz konkurs organizowany wspólnie z dyrekcją ZOO pn. „Czekamy na imiona”. Wpływno blisko 1000 propozycji imion; wybrano 19, ale również wiele innych będzie wykorzystanych w przyszłości.

W niedzielę o godz. 11.30 sale kinowa ZOO wypełnił nasz mały Czytelnik, przebiegając wraz z rodzicami. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele dyrekcji ZOO i naszej redakcji. Dorotka Antkowiak, Jacek Krysiak, Wioletka Lisowska i Przemek Reznier, pomogli nam w losowaniu nagród.

Aparat fotograficzny wylosowała Maria Maksutejko (Piotrkowska 164), papużki — Maigorzata Dudek (Harnaia 4) i Aldo na Kościelna (Piotrkowska 80), akwarium z rybkami — Helena Cedrowska (Woj. Polskiego 67), piłkę — Miroslawa Tyliczak (Traktorowa 55), książki — M. Kosiński (Lagiewnicka 25), I. Da browska (Czartkowska 6-19), M. Deczyńska (Zelwerowicza 33), A. Kościelna (Piotrkowska 80), M. Lesniak (Franciszkańska 68-7), H. Paradowska (Wiłkiennicza 18), M. Świątek (Pułaskiego 1), A. Chżyńska (Hortensji 14), A. Majda (Zboreza 1), O. Brawarska (Przybyszewskiego 18), M. Białoskórski (Północna 65), K. Oleczyk (Gdańska 37), B. Banasiak (Wschodnia 9), dzieci z grupy starszej Przedszkola nr 125 (Małachowskiego), E. Zawistowska (Piotrkowska 223), A. Kra-

kowska (Obr. Stalingradu 13). Ponadto wylosowano 40 nagród pocieszenia (w tym także roczne bilety do ZOO).

Obecnym na sali wręczono wylosowane nagrody, innym wysłane zostaną one pocztą, względnie są do odebrania w dyrekcji ZOO, ul. Konstantynowska 8-10.

Po losowaniu dzieci obejrzały atrakcyjne filmy o zwierzętach. Przy pięknej pogodzie, w dobrych humorach odbyło się umieszczanie tabliczek z imionami na klatkach nowych zwierząt.

Wszystkim, którzy wzięli udział w naszym konkursie i nie dzielnie imprezie serdecznie dziękujemy. Przyrzekamy, że wkrótce znów zorganizujemy jakiś ciekawy konkurs.

Lwy otrzymały imiona: Alfa, Apacz, Ares, Arya, Astra, Ataman, Atom, panda — Rubin. Zółw będzie nazywał się Margo, jaguar — Dod, para kapucynek — Negri i Neco, para pata-sów — Pity i Pula, liski — Pixi i Dixi, niedźwiedzie — Yeti i Yogi, tapir — Basik. (Kas)

Foto — Posnyk

WAŻNE TELEFONY

| | |
|-------------------------------------|--------------------|
| Informacja telefoniczna | 63 |
| Straż Pożarna | 98 |
| Pogotowie Ratunkowe | 590-00 |
| Pogotowie MO | 97, 400-00, 590-00 |
| Informacja PKP | 531-11 |
| Informacja PKS | 265-96 |
| Pomoc drogowa PZM | 538-80 |
| Pogotowie Energetyczne | 334-31 |
| Pogotowie oświat. ulic | 238-89 |
| Ośrodek Inf. Usl. LZSP | 398-10 |
| Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej | 359-15 |

TEATRY

TEATR WIELKI — nieczynny
TEATR POWSZECHNY — godz. 19.15 „Radziwiłł, Panie Kochanku”
TEATR NOWY — nieczynny
MAŁA SALA — nieczynna
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 19 „Pan Jowialski”
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Ade la i stressy”
OPERETKA — godz. 19 „Skrzydlaty kochanek”
ARLEKIN — nieczynny
TEATR PINOKIO — godz. 19 „Leo King”

KOMUNIKAT

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego zawiadamia wszystkich posiadaczy biletów na 14.X. 1969 r., godz. 19.15 na sztukę pt. „Życie jest snem”, że z powodów technicznych zmuszona jest przedłożyć powyższe przedstawienie na 15.X. 1969 r., godz. 19.15.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIEN NICTWA (Piotrkowska 282) czynne godz. 10-17.
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) — czynne od godz. 11-19.

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od godz. 10-18.
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 11-18.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJNIZMU UL (Park Sienkiewicza) czynne od godz. 10-17.
ŁÓDZKIE ZOO — czynne od godz. 9-17 (kasa czynna do 16)

KINA

BALTYK — „Milion lat przed naszą erą” od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.15 „Kleopatra” od lat 16 (USA) godz. 14.30, 16.30
POLONIA — „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 16.30
WISLA — „Dlaczego kłamali” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ — „W pełnym słońcu” od lat 18 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Damski gang” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Wyzwanie dla Robin Hooda” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA STUDYJNE

STYLLOWY — „Podróż w milczeniu” od lat 14 (franc.) g. 16, 18, 20
STUDIO — „Żyć aby żyć” (fr.) od lat 16, g. 16.30, 18.15
ADRIA — „Pożeganie z tytułem: „Miecz i waga” od lat 16 (franc.-wl.) g. 10, 12, 16, 19

Sprawy Małej Temidy

W trybie przyspieszonym na 3 miesiące do aresztu

Dobrana trójka przyjaciół od Kiełszka: Antoni Rydel (Zeromskiego 41), Józefa Baran (22 Lipca 25) i Halina Wieckowska (Zakątna 87) w trybie przyspieszonym stanęła przed kolegium k.s. przy DRN Polesie, za wywołanie awantury i używanie słów wulgarnych. Powodują oni na 3 miesiące do aresztu. Henryk Zajac (Eugeniusza 3),

Jan Kulesza (Kraszew. pow. Łódź) i Władysław Smuga (Tuszyńska 137) zapłać każdy po 400 zł grzywny za picie alkoholu w Parku im. Poniatowskiego. Sesja kolegium k.s. przed którym stanęli amatorzy picia alkoholu na świeżym powietrzu odbyła się w Zakładach Miesnych, gdzie w/w są zatrudnieni. (wit)

WYSTARCZY JEDNA ISKRA BY POSEZDE Z OGNIEJ DO ROBEK CAŁEGO TWOJEGO ŻYCIA



Wystawa 25-lecia MO i SB

tylko do 15 października

Już ponad 10 tys. łodźian zwiedziło wystawę zorganizowaną w ŁDK (Traugutta 18) z okazji 25-lecia MO i SB. Obrazuje ona nie tylko pracę i osiągnięcia MO oraz SB, lecz również historię Łodzi.

Wystawa czynna będzie tylko do 15 bm. Wiedzieć ją można w godz. od 10 do 19.

Foto L. Olejniczak

Co dzień niesie

* „DZIEŃ KULTURY CSRS” — w programie wystawa pn. „Dni bohaterstwa i sławy”, z okazji 25 rocznicy słowackiego powstania narodowego; prelekcja dr M. Choluja pt. „O historycznym i międzynarodowym znaczeniu słowackiego powstania narodowego” oraz film „Kapitan Dabacz”; w kawiarni ŁDK (Traugutta 18), o godz. 18.

* BADANIA RADIOFOTOGRAFICZNE: — POLESIE (Gdańska 29) — ul. Drebnowska od nr 130 do nr 185, Dróżka, Drużynowa, Dyskowa, Dębńska go i Fornalskiej od nr 6 do nr 16 a.

* KURS RADIOWO — TELEWIZYJNY w MDK Włókniarzy (Piotrkowska 262), zapisy w godzinach od 10 do 17, tel. 464-33.

* KURS JĘZYKÓW: ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO I NIEMIECKIEGO — organizuje ŁDK (Traugutta 18), zapisy w godz. od 14 do 19, pokój 309, III p. telefon 394-83, oprócz sobót i niedziel.

* STUDENCKI TEATR „FONEM” przyjmuje nowych członków do zespołu i wszystkich zainteresowanych zaprasza do klubu w IV DS PL (Al. Politechniki) 17 bm., o godz. 18 i 19 bm. o godz. 11.

* KLUB MŁODZIEŻOWY „KOLIBER” (ul. Świerciewskiego 5), zaprasza chętnych do uczestniczenia w pracy zespołu estradowego i koła młodych artystów. Zgłoszenia w czwartki, piątki, soboty i niedziele, godz. 18-21.

Odpowiedzi redakcji

PAWEŁ S.: Chciałbym należeć do Klubu Jeździeckiego, gdyż moim marzeniem jest ujeżdżanie koni. Jakże są warunki przyjęcia?
RED.: Trzeba najpierw ukończyć dwumiesięczny kurs jazdy konnej, którego opłata wynosi 500 zł. Nauka rozpoczyna się już w połowie listopada. Dopiero po zdaniu egzaminów z wynikiem pozytywnym, można zostać członkiem Klubu Jeździeckiego, którego siedziba mieści się przy ul. Lagiewnickiej 307.

Dziękuję PO MIEŚCIE



— Nie wiesz przypadkiem czy twój rodzic zaoszczędził trochę gotówki w październiku?



Kochanek w korkociągu

Z początku, w pierwszym akcie, lot tej komedii jest całkiem gładki, akcja nawiązuje się bez wstrząsów. Już zresztą sam temat budzi sympatię widzów, każde dać kredyt autorom. Bohaterskich polskich lotników, wstawionych w bitwie o Londyn, mamy oglądać nie zapominając o ich wojennych wyczynach, w sytuacjach całkiem przyziemnych, Kapitanowi Janowi Mice, obłożonemu nie tylko przez Luftwaffe, ale i przez... angielskie dziewczęta, chce się po prostu spać. A tymczasem czyhają już na niego córka i żona lorda, a także księżniczka, nie licząc czterech „kuzynek”, ułokowanych gdzieś na lotnisku przez przedsiębiorczego sierżanta Kozaka. Wychodzimy na przerwę mając nadzieję, że obejrzymy bezpretensjonalną, pozbawioną operetkowej sztampy, komedię muzyczną.

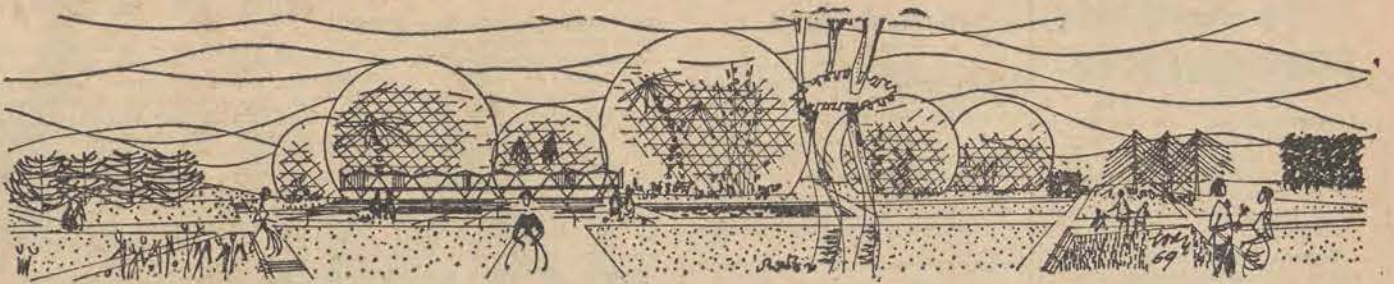
Zaraz jednak po przerwie widać, że nie tylko kapitanowi, lecz i autorom oraz reżyserowi, zabrakło paliwa. „Skrzydlaty kochanek” wpada w rezytacje w niebezpieczny korkociąg. Akt drugi i trzeci, aż po zakończenie — to już, niestety, mieszanina typowej, salonowej operety, nie najlepszej daty gagów (gdymyż jednak dobrze zagranych) i muzyki, która miota się od rumbów po arietyki z czasów Franciszka Józefa. Autorem — S. Renczowi (muzyka), J. Majdrowiczowi i K. Winklerowi (libretto i teksty piosenek) starczyło inwencji tylko na pierwszy akt. Później z rzadka tylko błyszczą jakieś dobre i dobrze rozegrane sytuacje. Większość dowcipów dotyka (bez wdzięku — tylko o to pretensja) regionów poniżej damskich pięców.

S. Stanisławska jako reżyser i choreograf, nie zdołała zatrzeć autorskich niekonsekwencji, wręcz przeciwnie — w wielu fragmentach je pogłębiła. Na ogół sprawnie rozegrane zostały sceny zbiorowe; aktorzy gubią się jednak w sytuacjach kameralnych, wymagających także i w komedii muzycznej składowych choćby uzasadnień. Za zły przykład mogą służyć sceny z szafą. Reżyser uznał widać, że wchodzenie do szafy jest śmieszne samo w sobie, nawet się wcale nie starał o poddanie aktorom indywidualnych motywacji psychologicznych i sytuacyjnych.

Bilet Łódzkiej Operetki, o którym nieraz musimy pisać niepocholebnie, tym razem starał się być jak najcieplej. To było widoczne. Nie jest jednak wyłączną winą tancerki i tancerzy, iż tańcyli nierówno i nie pewnie. Ktoś bowiem będzie się czuł swobodnie w kostiumach (Z. Piątkowska) paraliżujących ruchy — myśleć o lotniczych uniformach — na szklistej podłodze dobre do stępowania, lecz nie do wykonywania bardziej skomplikowanych ewolucji. W tej sytuacji bez napiętych nerwów (z obawy czy aby nie wydarzy się jakiś wypadek) można było oglądać tylko efektywne taniec białych i czerwonych aniołów, dziewczęta w szkockich kostiumach oraz solistkę wykonującą sambe.

Spośród realizatorów obronną ręką wyszły J. Tartyłło, który zaproponował dekoracje skrótowne i funkcjonalne (cofne to ostatnie, jeśli dowiem się, że jego pomysłem była szklista podłoga), a także A. Bachleda, prowadzący orkiestrę bez większych zgrzytów (drobne nierówności into-

Gdy w ogrodzie botanicznym...



Ogród botaniczny, w którym kwitłyby by dla wszystkich, jeszcze nie mamy. Te kilka hektarów w rejonie Konstantynowskiej i Retkińskiej, niedostępne dla szerszego ogółu, służące na razie tylko naukowcom i Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Ogrodniczo-technicznemu, trudno nazwać ogrodem botanicznym. Ale sprawa na najlepszej drodze. Spokojnie, etapami i my uzyskamy własny ogród botaniczny, który

za kilka lat może być przedmiotem naszej dumy. Projekt jego opracował mgr inż. Kazimierz Chrabalski z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Obecnie dokumentację tę zmienia nieco, by ogród jeszcze bardziej udostępnić szerszej publiczności. 56-hektarowy obszar przeznaczony na ten cel, zostanie podzielony na sektory. Każdy z nich z inną roślinnością np. polską, górską, arbo-retum, alpinarium itd....

W tej chwili urzędnicy się już drogi. Niebawem poprowadzą się tam sieć kanaliza-

cyjno - wodociągowa, postawi ogrodenie, wybuduje parking samochodowy. Wszystko stopniowo. Ogród oddawać się będzie sektorami.

Prawdziwa ozdoba naszego ogrodu botanicznego będzie palmiarnia. Takiej — przynajmniej do tej pory — nie planuje się w żadnym z polskich miast. Odbiega ona daleko swoją architekturą od znanych nam tradycyjnych palmiarni.

Składać się będzie z 8 pawilonów. Jeden — tradycyjny w kształcie, przeznaczony na takie pomieszczenia jak hall, szatnia, poczekalnia, mała sala konferencyjna itp. Natomiast — pozostałe 7 — to kule. Szklane kule poro-

strukcji owych kul. Każda z nich przeznaczona jest dla innej roślinności. Musi posiadać więc wewnątrz inną temperaturę, inną wilgotność.

Projekt wstępny jest gotowy. W tej chwili nasze władze — bardzo zainteresowane budową palmiarni — prowadzą już prace przygotowawcze. Budowa owych kul — to oczywiście sprawa kilku lat. Budowa to niestety, prototypowa powiadamy. Do wzniesienia pierwszej szklanej kuli przystąpi się w 1971 roku.

Rys. Stefan Łobacz

nacyjne oraz dostrzeżone niezgodności sceny i kanału kładę na karb premierowej tremy). Szkoda jednak, że A. Bachleda jako kierownik muzyczny nie zrezygnował, przynajmniej w części, z dość beznadziejnej „wiązanki” tang, rumb, polek itp. w końcu II aktu. Na pewnych skrótach, prawie 3,5-godzinne przedstawienie tylko by zyskało.

Mimo tych uwag, mających w większości swoje źródło w żalu, iż atrakcyjny motyw współczesny nie został przez autorów do końca wykorzystany, rokuje „Skrzydlatemu kochankowi” duże powodzenie. Już samo podjęcie budzącego sentymenty tematu przy- ciągnie widzów. A poza tym w czułości obsadowej słuchacze rozpoznają swoich ulubieńców — K. Nyc-Wronko i D. Łopatonę (Mary Baldwin), Z. Walocha i E. Kamińskiego (Kpt. Mika), L. Szczech, H. Bielankę i K. Jarmulównę (Pamela), J. Duńskiego i J. Neymana (sierżant Kozak), J. Kendę i I. Malkiewicz (Diana Baldwin), W. Jawisa i Z. Sikorę (Edgar Baldwin), A. Gębicką i I. Harasim (księżniczka Małgorzata) oraz innych. Nie wątpliwe, że popremierowe przedstawienia zyskają na temple, sytuacji powoli się dotrą, a dobry smak weźmie górę nad rażącym gdzieś gdzieś złym gustem.

J. KATARASIŃSKI

Wystawa malarstwa i grafiki J. Trelińskiego

Dzisiaj, 14 bm., o godz. 17,30 otwarta zostanie w gmachu Teatru Wielkiego (zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych) wystawa malarstwa i grafiki Jerzego Trelińskiego. Treliński jest asystentem PWSSP w Łodzi. Swoje interesujące prace, stojące pod znakiem nowoczesności, wystawiał m. in. w Sancerre, Midlborough (Anglia), w Szczecinie, Opolu i parokrotnie w Łodzi.

M.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ, weneryczne, skórne 16.10-19, Próchnicka 8

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe, Piotrkowska 109, szesnasta — osiemnasta

TEATR WIELKI w Łodzi

16. X. 1969 r. — 15. XI. 1969 r.

FAUST 18. X. 19,00
19. X. 18,00
26. X. 19,00
2. XI. 19,00
11. XI. 19,00

CYRULIK SEWILSKI 22. X. 17,30
25. X. 19,00
4. XI. 17,30
5. XI. 17,30
12. XI. 17,30
13. XI. 17,30

KNIAŻ IGOR 28. X. 19,00
9. XI. 19,00

ROMEO I JULIA 30. X. 19,00
14. XI. 19,00

TOSCA 31. X. 19,00

STRASZNY DWÓR 21. X. 19,00
7. XI. 19,00

Wieczór baletowy 29. X. 19,00
z udziałem solistów radzieckich

ZEMSTA NIETOPERZA 6. XI. 19,00

JEZIORO ŁABĘDZIE 8. XI. 19,00

COSI FAN TUTTE 15. XI. 19,00

*) przedstawienie zamknięte.

— przedprzedaż biletów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na 15 dni naprzód odbywa się: — w kasach Teatru Wielkiego czynnych w godz. 12-19, tel. 377-77, — w kasie „Orbisu” (ul. Piotrkowska 65), czynnej w godz. 10-17.

Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi Widzów w godz. 10-17, tel. 331-86, 399-60.

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 87 wykonuje operacyjne usunięcie zylaków kończyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje tel. 864-87 7625 k

OPERACJE zylaków, leczenie żył wykonuje Gabinet Chirurgii Kosmetycznej Sp-ni Pracy „Uroda i Zdrowie” w Łodzi, przy ul. Boya-Zeleńskiego 12, tel. 515-87 7683 k

DOM jednorodzinny tanio sprzedam, Łódź, Łągwiecka 1403, m. 1

DOMEK jednorodzinny sprzedam, Stalowa 31b, Aurelia Szycer 76793

PLACE budowlane sprzedam, Galkówek Mały 112

DZIAŁKĘ 1-morgową w Konstantynowie sprzedam. Oferty „76797” Prasa, Piotrkowska 96

FORTEPIAN krótki „Kerntopf” niedrogo — sprzedam, Łągwiecka 13/21, m. 6, godz. 17-19

PEKIŃCZYKI — czarne szczeniata rodowodowe sprzedam Rzegota, Łódź, Kilińskiego 27/29 76925

FORTEPIAN krzyżowy mały „Hofbauer” tanio sprzedam. Sienkiewicza 25, m. 6 76808 g

PIANINO do ćwiczeń ku pieć. Oferty „77151” Prasa Piotrkowska 96

PIANINO krzyżowe — sprzedam. Cena 4.000. Obr. Stalingradu 76-10, po 16 77130 g

PIEC stalopalny „Grudziądz” — sprzedam, Łągwiecka 141 77031 g

PIEC węglowy do łazienki — sprzedam. Łągwiecka 319-26 76836 g

LAPKI karakulowe — blam sprzedam. Tel. 279-50, wicedorem

TCHÓRZE — blam i wydrę sprzedam. Tel. 290-15 po godz. 16 76872 g

PIANINO niemieckie, krzyżowe — sprzedam. 225-60, po 16 76824 g

SKRZYŃKI do hodowli pieczarek, radio samochodowe, przyrządy campingowe „Tramp”, motocykl „WSK” na części sprzedam. Tel. 332-19

RADIO lampowe z adaptacją „Sonata” sprzedam. Odyńca 18, m. 6

„FORD Eskort” fabrycznie nowy, „Warszawę” — sprzedam. Rybna 11a, m. 21. Oglądać w dni parzyste 76818 g

GARAŻ na Dąbrowie — sprzedam. Oferty „76795” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo z dwójkiem dzieci poszukuje mieszkania sublokatorskiego. Tel. 281-40, wewn. 215 76886 g

BLOKI — pokój z kuchnią — Doly, zamienie na 2 pokoje z kuchnią w starym budownictwie. Oferty „7771” Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię, wygody bez c.o., centrum, zamienie na 3 lub 2 pokoje. Kuchnie blok. Tel. 212-03, godz. 17-19

SAMOTNA, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju sublokatorskiego. Najchętniej w śródmieściu lub Górnej. Oferty „76868” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ bez wygód do wynajęcia. Platne za rok z góry. Jasna 5, m. 8 76890 g

NIEMIECKI, rosyjski, Keppes, Wigury 12, II pięcie, front 76102 g

MATEMATYKA, fizyka. — Mgr. Niepokojczycki. Tel. 533-20 76250 g

MATEMATYKA, fizyka — korepetycje. Magister Malinowski, tel. 599-60

POKÓJ własnościowy sprzedam. Oferty „76831” Prasa, Piotrkowska 96

UCZNIĄ lub uczennicą do zakładu krawieckiego przyjmę. Mielczarskiego 15 76854 g

MGR inż. elektryk przyjmie pracę prywatnie. Oferty „76841” Prasa, Piotrkowska 96

KULTURALNA, solidna pani przyjmie odpowiedzialną pracę w godz. 9-14. Oferty „76864” Prasa, Piotrkowska 96

MANICURYSTKA poszukuje pracy. Tel. 412-54, od godz. 17

POMOC na stałe lub do chodząca potrzebna. Suchar, ul. Piromowicza 8, m. 4, godz. 16-20

POMOC domowa na stałe potrzebna. Łódź, Obr. Stalingradu 19, m. 3

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Narutowicza 91a, m. 5, tel. 212-16 76815 g

GOSPODIA do dwójki dzieci potrzebna. Narutowicza 44 (sklep zabawkarski) 7774 g

EUGENIUSZ Studencki, Łódź, Tagore 5 zgubił dyplom lekarski, wydany przez AM w Krakowie nr L. 184/52 dnia 31.V. 1952 r. 76849 g

LOKAL sklepowy nadający się na branżę rzemieślniczą — odstąpię. Oferty „76834” Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNY czwarty do brzydka, emeryt-ka, Tel. 234-41 76827 g

POLSKI Związek Motorowy prowadzi kursy dla kierowców wszystkich kategorii i wózków akumulatorowych. Zapisy przyjmują ośrodki: ul. Andrzeja Struga 4, tel. 217-19 w godz. 13-20, ul. Piotrkowska 183, telefon 618-40 w godz. 8-20

WYWAŻANIE kół samochodowych TOS, Wigury 5 od godz. 6 do 22

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Wenus”, Koszalin, Kolejowa 7, Świdrów. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy 6015 k

GIMNASTYKA, masaż. Mgr Latek, Piotrkowska 99 77299 g

SUMATOR ELEKTRYCZNY ZAKUPI Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „TAŚMA” Łódź, ul. Wólczńska 125.

SZUKASZ SZCZĘŚCIA?
WSTĄP DO KOLEKTURY PO LOS

Krajowej Loterii Pieniężnej

W PAŹDZIERNIKU DO WYGRANIA

9.400.000 zł.

Komunikat MPK

Celem sprawniejszego zaopatrywania w bilety pracownicze i szkolne, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przypomina terminarz składania zamówień:

- od 1 do 50 prac. — od 5 do 7 każdego miesiąca
- od 50 do 200 prac. — od 7 do 10 " "
- od 200 do 500 prac. — od 11 do 13 " "
- od 500 do 1000 prac. — od 14 do 20 " "
- ponad 1000 prac. — od 21 " "

Dwa dni przed 1 i dwa dni po 1 każdego miesiąca prowadzi się wyłącznie sprzedaż dla pracowników i uczniów, którzy z powodu choroby, ewentualnie urlopu nie mogli zakupić biletu wcześniej w przedsiębiorstwie, szkole, uczelni.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w poczekalni tramwajowej przy ul. Północnej został otwarty nowy punkt sprzedaży biletów obsługujący szkoły, uczelnie i zakłady pracy, znajdujące się w północnej dzielnicy miasta.

Pomieszczenia NA MAGAZYN

o każdym metrażu poszukuje SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „I N L A M”.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Sp-ni „Inlam” w Łodzi, ul. Kilińskiego 187, tel. 620-35 lub 612-12. 7383/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DEKARZY, **BLACHARZY**, **ZBROJARZY**, **MALARZY**, **BETONIARZY** i **OPERATORÓW** sprzętu ciężkiego z terenu m. Łodzi i woj. łódzkiego, a **MURARZY** i **SLUSARZY**-**SPAWACZY** tylko z terenu woj. łódzkiego zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi, Słowiańska 57. Pracę podstawową i 2 w miarę zgodnie z UZP w budownictwie. Kandydaci winni zgłaszać się po skierowania do Wydziału Zatrudnienia Prez. RN m. Łodzi, ul. Wólczńska 49 i przydzielić pow. rad narodowych. 7592-k

MURARZY, **CIEŚLI**, **CERAMIKÓW**, **BETONIARZY**, **DEKARZY**, **MECHANIKÓW**, **SPAWACZY**, **SZKLARZY**, **OPERATORÓW** na ciężki sprzęt budowlany oraz **ROBOTNIKÓW** budowlanych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, al. Kościuski 161. Praca na terenie m. Łodzi. Płaca wg układu zbiorowego w budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii do umów w akordzie zryczałtowanym. Pracownikom umożliwia się naukę w szkołach zawodowych i zaocznych. Przedsiębiorstwo dysponuje wolnymi miejscami w hotelu robotniczym. Kandydaci winni zgłaszać się w siedzibie przedsiębiorstwa, dział zatrudnienia, parter — pokój nr 2, tel. 671-07.

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

- W dniach od 14. X. do 14. XI. 1969 r. w godz. od 7 do 16, ulice: Tuszyńska, Kongresowa, Żywotna, Zagraniczna, Gładka, Mieszkalna, Przedświt, Srednia, Kluczowa, Modrzewskiego, Budzińskiego, Mochna, Pryncypalna i Kosynierów Gdynskich od Pryncypalnej do Starościeńskiej.
- W dniu 15. X. 1969 r. w godz. j.w., ulice: Wieckowskiego nr 17 i 19, Wólczńska od Wieckowskiego do Próchnicka, Stawowa, Złocieniowa, Jeziorna, Cyprysowa, Agrestowa, Brzostkowińska, Żywokostowa, Podbiałowa, Nagielkowa, Rumiankowa, Lawendowa, Piotunowa i Trawiasta.
- W dniach od 15 do 17. X. 1969 r. w godz. j.w. ulice: Konstantynowska od Prochowej do nr 39, Łonowa, Prochowa i Brus.
- W dniach od 15 do 18. X. 1969 r. w godz. j.w. ulice: Nowotki od pl. Wolności do Wschodniej i pl. Wolności nr 9, 10 i 11.
- W dniach od 16 do 18. X. 1969 r. w godz. j.w. ulice: Wieckowskiego od Wólczńskiej do Gdańskiej, Zgierska, str. parzysta od Niezapominajki do Anyżowej, Anyżowa, Złocieniowa, Jeziorna i Niezapominajki.
- W dniu 20. X. 1969 r. w godz. j.w., ulice: Zgierska, strona parzysta od nr 32 do Limanowskiego.
- W dniach od 20 do 22. X. 1969 r. w godz. j.w. ulice: Wieckowskiego nr 21 i 23.
- W dniu 21. X. 1969 r. w godz. j.w. ulice: Zgierska, str. nieparzysta od Bema do parku Juliana, Sowińskiego od Zgierskiej do Świeciańskiej, Sasanek od Zgierskiej do Konarowej, Przedwiośnie, Świetlana, Czeresniowa, Stortczykowa, Dereniowa, Kruszynowa, Truskawkowa, Koniczynowa i Turcykowa.
- W dniach od 15 do 21. X. 1969 r. w godz. 7-16 **PABIANICE**: ulica: Podleśna od Myśliwskiej do końca oraz wsie: Czyrzyczyn i Czyżyminek.
- W dniu 16. X. 1969 r. w godz. j.w., ulica: Wspólna od nr 23 do Piątkowska.

Badania nad polską szczepionką przeciw grypową

Od kilku miesięcy trwają w Polsce badania nad szczepionką przeciw grypową. Prace te prowadzone są obecnie w Krakowskiej Wytwórni Surowic i Szczepionek, gdzie przygotowywana jest metoda otrzymywania szczepionki.

Szczepionki do produkcji tego preparatu dostarczone zostały przez Państwowy Zakład Higieny w Warszawie. W skład szeregu szczepionki wchodzi najprawdopodobniej trzy szczepionki: Hongkong (otrzymywane za pośrednictwem Światowej Organizacji Zdrowia), szczepionki typu a-2, wyhodowane z ostatniej epidemii, jaka nas nawiedziła w ubiegłym roku i szczepionki typu b.

Być może próbną serią szczepionki wykonana zostanie jeszcze w grudniu br.

Upały we Francji

Nigdy jeszcze Francja nie przeżywała w październiku tak długiego okresu pięknej pogody. Lato w tym roku wyjątkowo długo opiera się jesieni. 9 października zanotowano temperaturę 23 stopnie Celsjusza.

Dzisiaj na Widzewie i Międzynarodowe Zawody Strzeleckie

W ramach obchodów 25 rocznicy PRL i 25 rocznicy Ligi Obrony Kraju, dzisiaj (we wtorek), o godz. 11.00 na strzelnicy LOK przy ul. Rokicińskiej 29 (Widzew), rozpoczyna się Międzynarodowe Zawody Strzeleckie, organizowane przez Zarząd Oddziału SDP, Zarząd Okręgu ZZ Pracowników Książki, Prasy i Radia oraz ZW LOK. Zawody rozgrywane są o puchar prezesa ZO SDP (dla najlepszego zespołu) oraz o puchar przewodniczącego ZO ZZ Prac. Książki, Prasy i Radia (dla zwycięzcy indywidualnego). Najlepsi w poszczególnych konkurencjach otrzymają medale i dyplomy. W zawodach startuje także ekipa reprezentująca ZW LOK.

TOTO-LOTEK
4, 17, 23, 38, 41, 49
dod. 27

„KUKULECZKA”
7, 11, 13, 14, 19, 29
dod. 12

Uroczysta inauguracja

(Dokończenie ze str. 1)

nie w okresie nasilającego się ataku obozu kapitalistycznego na zdobycze i osiągnięcia państw socjalistycznych oraz krajów trzeciego świata.

J. Spychalski omówił również konieczność dostosowywania form i treści szkolenia do aktualnych zadań gospodarczo-politycznych w kraju i w naszym mieście.

I sekretarz KE PZPR podkre-

Opony śniegowe do ciężarówek

W Zakładach Przemysłu Gumowego „Degum” w Debicy, zakończono badanie prototypowej serii, wyprodukowanych po raz pierwszy w kraju, opon śniegowo-biotnych do samochodów ciężarowych, przede wszystkim „Star 20”. Egzamin wypadł pomyślnie. W związku z tym jeszcze w bież. roku zakłady przystąpią do seryjnej produkcji tych opon. W zależności od zapotrzebowania, fabryka będzie mogła zwiększyć ich produkcję do 200 tys. sztuk rocznie.

Opony śniegowo-biotne do samochodów ciężarowych mają podobnie jak produkowane przez „Degum” tego rodzaju opony do samochodów osobowych — specjalny bieżnik, przystosowany do jazdy w trudnych warunkach terenowych, m. in. po błocie i śniegu. Opony te, wytwarzane na najlepszym kordzie (tkaninie) wiskozowym „Super-2” pozwalają na rozwinięcie szybkości do 80 km/godz.

ślił także donosiła role WUML w całym systemie szkolenia partyjnego — uczeniu marksizmu i leninizmu — kuźni przyszłych kadr lektorskich i aktywnych propagandowców. Złożył również wykład o dobrych wynikach w pracy szkoleniowej oraz powołania w życiu osobistym.

Następnie E. Kaźmierczak wręczył wyróżniającym się w pracy szkoleniowej lektorom, wykładowcom i seminarzystom Odznaki Honorowe m. Łodzi. Otrzymały je: M. Adamiec, H. Bionowski, W. Borowski, M. Dąbrowski, P. Dobosz, Zb. Faliński, L. Kaczmarek, St. Kepiński, St. Kuźnicki, L. Lewicki, R. Masztalerz, Zb. Pawłowski, R. Tomczyk i T. Wasilewski.

Wykład inauguracyjny nt. „Wzja społeczeństwa socjalistycznego w pracach Lenina” wygłosił doc. dr S. Dziecielski z UL.

W drugiej części wieczoru inauguracyjnego nowego roku szkolenia partyjnego zebrani obejrzeli spektakl pt. „Dzisiaj do Ciebie przyjdzie nie mogę”.



Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, rano mglisto. Temperatura minimalna około 0, maksymalna około 18 stopni C. Wiatry słabe, południowe. Jutro nadal słonecznie. Słońce dzisiaj zjdzie o godzinie 16.52, a jutro wstanie o 6.05. Imieniny obchodzą dziś Kłkst i Bernard.

Ciekawe! — Przeczytaj!

NAPOLEON PÓLNOCY
Olof Palme, który niedawno przejął po Tage Erlanderze funkcję przewodniczącego szwedzkiej socjaldemokracji, oraz jego szefed premierową, jest postacią bardzo ciekawą i budzącą w krajach skandynawskich liczne kontrowersje. Jest osobą — jak pisze publicysta duńskiego dziennika „Politiken” — jest — zarówno w obozie mieszczańskim, jak i w obozie robotniczym — bardzo popularna, przy czym budzi bądź duże obawy, bądź też duże nadzieje.

„Dla wiernych Olof Palme jest aniołem Gabrielem z płomiennym mieczem w ręku. Dla przeciwników jest on wcielaniem diabła” — pisze m. in. wspomniany dziennik w artykule pod znanym tytułem „Napoleon Północy”.

NIEPOKOJĄCY BILANS
Jak donosi prasa — w USA co 3 sekundy zdarza się wypadek drogowy, co 10 minut ginie 1 osoba, a 25 osób odnosi w tych wypadkach obrażenia.

Srednio każdego roku na drogach USA ponosi śmierć 50 tys. osób. Statystycy wyliczyli, że od 1900 roku w wypadkach na drogach Stanów Zjednoczonych zginęło ok. 1 mln 250 tys. ludzi!

WZROST RADIOAKTYWNOŚCI W ATMOSFERZE
Międzynarodowa komisja

ONZ ogłosiła w tych dniach raport na temat radioaktywności atmosfery. Jak wynika z owego raportu — w ciągu ostatnich trzech lat radioaktywność atmosfery wzrosła 2-krotnie.

Raport stwierdza, że podziemie eksplozje nuklearne mają minimalny wpływ na to zjawisko, a największym źródłem wzrostu radioaktywności w atmosferze były eksplozje przeprowadzone przez Chiny i Republikę Ludową oraz Francję.

PAPRYKA W PLYNIE
Przemysł koncentratów spożywczych na Węgrzech opracował nową technologię przygotowywania papryki w płynie, którą można długo przechowywać bez utraty wartości. Nowością zainteresowali się liczni odbiorcy zagranicą.

Warto dodać, że słynna węgierska papryka importuje 28 krajów.

ZŁODZIEJSKIE REKORDY
Jedno z czasopism brytyjskich podaje, że „angielscy złodzieje osiągnęli w ub. r. 41.770 tys. funtów czystego zysku. Jest to złodziejski rekord, przy najmniej od 1963 r., w którym przeprowadzono tego rodzaju zestawienia”.

Z informacji wynika, że dzięki takim zyskom złodzieje nie tylko mają luksusowe życie, ale mogą też „unowocześnić technikę kradzieży”... (J. a. k.)

W czwartek 16 bm sesja RN m. Łodzi

W czwartek — 16 października — odbędzie się sesja RN m. Łodzi. Porządek obrad przewiduje m. in. omówienie dotychczasowych osiągnięć i dalszych kierunków rozwoju polityki kulturalnej w Łodzi, informacje w sprawie oceny rozwoju kultury fizycznej, sportu, turystyki i wypoczynku oraz uchwalenie dodatkowych kredytów na 1969 r. z nadwyżki budżetu RN m. Łodzi za rok 1968. Początek sesji o godz. 9.30. (o)

Dnia 11 października 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70

LUDWIK HORODYŃSKI
wieloletni obozu w Dachau, odznaczony Odznaką Grunwaldzką, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1939-1945 i Medalem za Warszawę. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm, o godz. 14 na Starym Cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

ZONA, SYN, SIOSTRY, BRAT I POZOSTAŁA RODZINA.

Dnia 11 października 1969 r. zmarła śmiercią tragiczną w wieku lat 70

Stanisława Szydełkowa
z d. MANKIELEWICZ
człowiek wielkiego serca i do broci. Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm, o godz. 14 na Starym Cmentarzu na Mani, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

MAŻ, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I WNUK.

Drogi naszej Koleżance dr med. HENRYCE MAŁDYKOWEJ wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki
składają:
WSPÓLPRACOWNICY KLINIKI CHOROÓB NARZĄDU RUCHU INSTYTUTU REUMATOLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

W dniu 11 października 1969 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, w wieku lat 68

inż. Jan Wizner

długoletni pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego w Łodzi, były oficer i Armii im. Tadeusza Kościuszki, odznaczony medalem Zasłużonych na Polu Chwały, dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz medalami za zasługi bojowe: polskimi i radzieckimi. Pogrzeb odbędzie się 15 października br. o godz. 15.30 z kaplicy na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

ZONA I RODZINA

RADIO i TV

WTOREK, 14 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I
8.00 Wład. 8.10 Publicystyka miedzynarodowa. 8.15 Piosenka dnia. 8.18 Melodie rozrywkowe. 8.44 Piosenka dla solenizanta. 9.00 „Za ba” — słuch. 9.30 J. Offenbach — Uwertura do opt. „Orfeusz w piekle”. 9.40 „Spotkanie z panem”. Pstryczkiem” — słuch. 10.00 Wład. 10.05 „Milczenie” — fragm. opow. 10.25 Duety operowe. 10.50 „Granie młodzieńcy”. 11.00 Czego chętnie słuchamy. 11.49 „Rodzice a dziecko”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) „Koncert z polonezem”. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.30 „Do-sol-mi, fa-sol-la”. 13.30 (Ł) Koncert Ork. Mandolinistów LRPR. 13.40. „Wiecej, lepiej, taniej”. 14.00 „Pragnienia” — opow. 14.20 Rep. z Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. 15.00 Wład. 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”. 16.00 Dziennik. 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”. 18.00 Wład. 18.05 „Nad Popradem” — rep. 18.25 Duety wokalne. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert żywych. 20.00 Dziennik. 20.25 Nastrojowa melodie. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 „Król Edyp” — słuch. 22.10 Po raz pierwszy na antenie. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 „Przeglądy i poglądy”. 23.20 Gra Zespół Rozrywkowy

Rozgl. Opolskiej PR. 23.40 W rytmie tanecznym. 24.00 Wład.

PROGRAM II
9.30 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Od solisty do orkiestry. 10.25 Pisarz i książka — aud. 10.55 Utwory Sibeliusa i Głazunowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 B. Smetana — Poemat symfoniczny. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Jesień” z oratorium „Pory roku” J. Haydna. 13.10 (Ł) Reportaż literacki. 13.30 (Ł) Gra ork. Gene Krupy. 13.40 „Pod przełęczą” — fragm. 14.00 Wład. 14.05 Z nagrań Ork. PR p. d. S. Rachonia. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Z. Noskowski — „Chata za wsią”. 15.35 Stoletnie aktualności muzyczne. 16.00 Dziennik. 16.10 „Gorące rytmy”. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Godzina w miękim fotelu”. 18.20 „Widnokrąg” — refleksje. 19.00 „Echa dnia”. 19.15 Magazyn literacko-muzyczny. 21.16 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1969. 21.31 Rep. literacki z Jugosławii. 21.51 Alfabet ork. rozrywkowych. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wład. sport. 22.30 Radiowa powieść angielska. 22.45 „Historia mojego życia” — fragm. 23.05 J. Brahms i Koncert fortepianowy. 23.50 Wład.

PROGRAM III

17.05 „Quodlibet”. 17.30 „Skandal w Clochemerle” — odc. 17.40 Cantare — znaczy śpiewać. 18.00 Ekspressem przez świat. 18.05 Opera za 5 groszy „Casanova”. 18.25 Wspomnienia Zygmunta Wielebna. 18.47 Przed wspólnym mikrofonem. 19.00 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Frank Wedelind. 19.30 Gwiazdy musicalu I... 19.45 „I musicalu. 20.00 Lowy i polowy. 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze. 21.00 Wszystko o mężu i żonie — magazyn. 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę. 21.40 Na początku wielkiej polityki. 21.50 G. Donizetti — „Lukrecja Borgia”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „The Rolling Stones”. 22.15 „Henryk IV u szczytu sławy” — odc. pow. 22.45 Przeboje z Atlantyku. 23.00 Dawna lirka angielska — John Donne. 23.05 Gra Alexis Weissenberg.

TELEWIZJA

9.00 Dla szkół: Język polski (kl. II lic.) William Szekspir — „Hamlet” (W). 9.40 Karlin — córka Man sa — film fab. prod. szwedzkiej (W). 11.15 PRZERWA. 12.00 Z cyklu: „Wybieramy zawod: „Zostanie rolnikiem” (W). 12.20 PRZERWA. 12.45 Przystopienie rolnicze (z Łodzi). 13.15 PRZERWA. 13.55 Przystopienie rolnicze (z Łodzi). 14.25 Politechnika TV: Matematyka — I rok — Wektory w przestrzeni (z Wrocławia). 15.00 Politechnika TV: Matematyka — I rok — Liczby wektorowe — (z Wrocławia). 15.30 PRZERWA. 16.40 Dziennik TV (W). 16.50 Władomości. Dnia (Ł). 17.05 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 19.00 Wieczór nie rozmowy (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.00 Kino Interesujących Filmów: „Karlin — córka Mansa — film fabularny produkcji szwedzkiej (W). 21.35 Refleksje (W). 22.05 Dziennik TV (W). 22.25 Politechnika TV: Matematyka (powt.) (z Wrocławia). 22.50 Politechnika TV: Matematyka I rok (powt.) (z Wrocławia).

GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE POZOSTAWIONE BEZ DOZORU — PRZYCZYNA POŻARU

Z. Zeydler-Zborowski

Dwie czerwone nitki

— Może mi pani łaskawie powie, co się dzieje z byłym mężem pani siostrzenicy?
— Przebywa stale za granicą. Mieszka w Paryżu.
— Czym się zajmuje?
— Pracuje w filmie, ale dokładnie nie wiem, co robi. Wiem tylko, że dużo podróżuje.
— Czy przyjeżdża do Polski?
— Tak. Nawet dosyć często.
— Czy odwiedza panią?
— Czasami.
— Kiedy go pani widziała po raz ostatni?
— W zeszłym roku na jesieni. To chyba był październik. Tak, tak, początek października.
— Czy wtedy rozmawiała z nim pani na temat pani Iwony?
— Nie. Nigdyśmy na jej temat nie rozmawiali.
— Czy to było małżeństwo z miłości?
— Tak. Adam bardzo ją kochał. I... wydaje mi się, że nie przestał jej kochać.
— Czy pani Iwona miała wrogów?

— Nie mi o tym nie wiadomo. Ale w świecie, w którym żyła, nietrudno chyba o wrogów.
— Czy pani się jednak nie myli co do sposobu życia siostrzenicy? Może doszły do pani jakieś nieprawdziwe wiadomości, złośliwe plotki?
— Niecierpliwym ruchem odgarnęła kosmyk włosów spadający jej na czoło.
— Proszę mi takich rzeczy nie sugerować. Wiem, co mówię i odpowiadam za swoje słowa. Nie mam zwyczaju słuchać „złośliwych plotek”. Co pan sobie w ogóle wyobraża? Chyba nie oczerniałabym bezpodstawnie dziewczyny, którą kochałam jak rodziną córkę.
— Przepraszam. Nie chciałem pani urazić — powiedział Grabicki ze skruszoną miną. — To są ogromnie bolesne sprawy i przykro mi, że muszę z panią mówić na ten temat, ale...
Przerwała mu niecierpliwym ruchem ręki.
— Rozumiem, doskonale rozumiem. Nie potrzebuje się pan usprawiedliwiać. Prowadzi

pan śledztwo i musi pan zdobyć jak największą ilość informacji dotyczących Iwony. Co pan chce jeszcze wiedzieć?

Grabicki zawałał się. Pytanie, które od dłuższego czasu nie dawało mu spokoju, było bardzo drastyczne. Postanowił jednak zaryzykować.

— Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby pani mogła mi wskazać kogoś, kto udzieliłby mi dodatkowych wiadomości o pani Tomeckiej.

— Nie wiem, o kogo panu chodzi. Iwona miała wielu znajomych.

— Chodzi mi o osobę, która była bliżej związana z panią Iwoną. Konkretnie: chciałbym się dowiedzieć, czy pani Tomecka miała przyjaciela.

— Mówiłam już przecież panu, że miała bardzo wielu przyjaciół.

— Tak, ale mnie chodzi o tego najważniejszego.

— Wzruszyła ramionami.
— Nie interesowałam się życiem erotycznym mojej siostrzenicy. Słyszałam, że ostatnio żyła z jakimś malarzem, ale nie wiem, czy to prawda.

— Czy może zna pani nazwisko tego malarza?
— Nie.

Grabicki wstał.

— Dziękuję pani za rozmowę i przepraszam, że zabrałem tyle czasu.

Odprowadziła go do drzwi. Na pożegnanie w milczeniu skinęła głową.

Jadąc do Komendy, Grabicki poddał się niemiłemu uczuciu niepokoju. Kiedy obejmował prowadzenie tej sprawy, wierzył we własne siły i był pewien sukcesu. Teraz zaczęły ogarniać go wątpliwości. Czy sobie poradzi? Czy podoła? Cała historia wyglądała na niezmiernie skomplikowaną i im dłużej się nad nią zastanawiał, tym bardziej pogłębiał się jego niepokoju. Dotychczas w służbie śledczej sprzyjało mu szczęście. Zdobył sobie opinię dobrego fachowca i nie miał ochoty jej stracić, a jeżeliby się potknął na tej sprawie, to... Nie chciał jednak ulegać nastrojom depresyjnym. Otrzymał się więc z chwilowego przygnębienia i zaczął się zastanawiać nad dalszym działaniem.

Tak był pograżony w rozmyśleniach, że nawet nie zauważył, kiedy samochód zatrzymał się przed Pałacem Mostowskich.

— Jesteśmy na miejscu, obywałku kapitanie — powiedział kierowca, widząc, że jego pasażer nie ma zamiaru wysiąść.

Porucznik Olszewski czekał już z gotowym nakazem rewizji.

— No i jak wam poszło? — spytał. Grabicki opowiedział mu o przeprowadzonych rozmowach.

— To wszystko zapowiada się interesująco — zakończył. Nie wspomniał oczywiście ani słowem o swoich niepokojach. Olszewski pokiwał głową.

(15) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedś. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 96. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.